Wyróżniają się w pracy

Nie często o nich słyszymy. Wydział Remontów Elektrycznych TE należy do wydziałów pomocniczych, niemniej bardzo dla huty ważnych. Na zdjęciu wyróżniający się pracownicy Wydz. W-21, ludzie dobrej roboty. Są to: **Antoni Gałązka i Bogusław Cholewa** — brygadziści elektromechanicy, **Maciej Henke** i **Józef Spytkowski** — elektromechanicy, **Stanisław Sandacz** — I elektromechanik remontów stacji prób, **Lech Karwalski** — brygadzista, I elektromechanik, **Stanisław Kmiński** — brygadzista, I ślusarz-tokarz, **Sylwester Lidwin** — brygadzista, I nawijacz maszyn elektrycznych, **Zygmunt Gawlik** — brygadzista, I ślusarz remontów, **Stefan Wesołowski** — brygadzista-mistrz, **Stanisław Grzesik** — I ślusarz remontowy, **Matylda Mikrut** — I nawijacz. (jd)

Fot. M. GŁADYSEK

Porządkujemy gospodarkę materiałową

Stać nas na więcej

8 bm. odbyło się — jak już informowaliśmy — plenum Rady Robotniczej HiL, poświęcone głównie podsumowaniu wyników społecznych przeglądów. Oceniono stopień realizacji programu poprawy gospodarki materiałowej kombinatu. W plenum udział wzięli: tow. **W. Potok** — członek Prezydium RZK, tow. **S. Suchoński** — dyrektor ekonomiczny, tow. **J. Folfasiński** — dyrektor produkcji, tow. **T. Sadowski** — główny mechanik.

Poprawa gospodarki materiałowej jest jednym z najistotniejszych zadań zawartych w programie gospodarczym tak przyszłego roku, jak i dalszych lat 5-latki. W gospodarce tej tkwią największe rezerwy obniżki kosztów produkcji, wyzwolenie których przyspieszy realizacje zadań gospodarczych zawartych w uchwałach VI Zjazdu partii. **O randze tego problemu świadczy fakt, że najbliższe posiedzenie KC PZPR poświęcone zostanie tej tematyce.**

W hucie posiadamy długofalowy program działania. Realizacja tego programu przyniosła już znaczne osiągnięcia, zwłaszcza w dziedzinie oszczędności surowców i półfabrykatów.

Suma tego działania — to miliony złotych oszczędności odprowadzonych do skarbu państwa w postaci zysku oraz poważne kwoty zwiększające nasz fundusz zakładowy.

Na obecnym etapie — zdaniem aktywu rad robotniczych — należy zwrócić baczniejszą uwagę na trzy zagadnienia, których stopień realizacji jest mało widoczny, a w których ukryte są milionowe rezerwy. Zaliczono do nich:

- **potrzebę dalszego ograniczenia przeklasyfikowania wyrobów hutniczych do gatunków niższych. Zmniejszenie z tego tytułu strat w Walcowni Zimnej, Gorącej i Drutu choćby o 5 proc. — co nie jest wcale „utopią" — przyniosłoby hucie w ciągu przyszłego roku ponad 25 mln dodatkowego zysku;**
- **nadal duże rezerwy poprawy efektywności gospodarki materiałowej tkwią w zapasach uznanych za zbędne i ponadnormatywne. Działanie na rzecz zmniejszenia wartości „bubli" przyniosło ostatnio znaczne osiągnięcia. Przy sposobności oceny zapasów materiałowych odkryto dziwne zjawisko. Mamy stosunkowo dużo różnego rodzaju materiałów — zwłaszcza urządzeń, których wartość jak kameleon**

(Dokończenie na str. 4)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 50 (835) 16–22 XII 1972 r. 50 gr

Obchody 50 rocznicy powstania ZSRR

Wieczornica w Klubie ZBoWiD

Uroczystości związane z obchodami 50-lecia Kraju Rad zainaugurowało w Klubie ZBoWiD HiL ruchliwe koło zbowidowskie Pionu Głównego Energetyka HiL, które w dniu 7 grudnia br. zorganizowało wieczornicę przy udziale zakładowych organizacji TPP-R, LOK, ZMS — na którą przybyło ponad 100 przedstawicieli TE, a m. in. sekretarz KZ PZPR — **Jan Gierak**, przewodniczący Rady Zakładowej — **Stanisław Płachta**, zastępca kierownika TE — mgr inż. **Jerzy Borgosz**. Po zwiedzeniu Muzeum Czynu Zbrojnego i wystawy 50 lecia Kraju Rad — prelekcję poświęconą 50 rocznicy utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wygłosił inż. **Stanisław Polański**. W części artystycznej wystąpił Zespół Muzyczny ZMS/TE oraz „Estrada Piosenki" ZDK HiL. (JB)

Najlepsze gazetki ścienne

W dniu 14 bm. został rozwiązany konkurs ogłoszony przez Zarząd Fabryczny TPPR HiL na najlepsze gazetki ścienne, przygotowane z okazji obchodów 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego. Po zapoznaniu się ze wszystkimi zgłoszonymi na konkurs 21 gazetkami, uwzględniając walory tematyczne i plastyczne oraz komunikatywność i oryginalność wykonania gazetek, jury ogłosiło wyniki konkursu. **I miejsce zdobyła gazetka Wydz. Walcownia Slabing, której autorem jest Marian Nowacki. Dwa równorzędne II miejsca zajęły gazetki Wydz. Walcownia Drobna i Drutu oraz Dyrekcji Inwestycji HiL.** Wyróżnione zostały gazetki ścienne wykonane przez Wydz. W-1 i Wydz. P-51. Nagrody — I — o wartości 500 zł, dwie II — o wartości po 250 zł. Zostaną one wręczone autorom gazetek do końca grudnia br.

Podam jeszcze, że poziom konkursu był wysoki. Jury wydało werdykt dopiero po długich debatach i rozważaniach. Na wyróżnienie zasłużyło bowiem, oprócz nagrodzonych — jeszcze co najmniej kilka prac. Gazetki ścienne, wykonane z okazji obchodów 50 rocznicy Kraju Rad będzie można obejrzeć w hallu sali teatralnej HiL oraz — za tydzień w naszej gazecie. (jd)

Druga na mecie tegorocznego planu

załoga Walcowni Ciągłej Kęsów

Po rekordzistach, którymi tego roku okazali się walcownicy ze Slabinga, otrzymaliśmy kolejny meldunek o wykonaniu planu rocznego. W dniu 13 bm. wykonała roczne zadania planu załoga Walcowni Ciągłej Kęsów. Dostarczy ona jeszcze do końca roku ok. 100 000 ton kęsów, wzbogacając tym samym poważnie „bank 20 miliardów".

Gratulujemy serdecznie drugiej załodze, która przekroczyła już linię mety i czekamy na dalsze meldunki. Obecnie spodziewane jest wykonanie planów rocznych przez załogi Wydz. Wlewnic i Walcowni Drobnych Profili i Drutu. (jd)

Nowe zobowiązania załogi ZRH

Podczas obrad IV Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Zakładzie Remontów Hutniczych HPR, przybyła delegacja z Wydziału Remontu Pieców, która zameldowała o nowym zobowiązaniu produkcyjnym. Dla uczczenia Konferencji brygady ślusarskie i murarskie — zatrudnione przy remoncie pieca tandem — zobowiązały się skrócić remont o 6 godzin.

Wcześniejsze przekazanie pieca do produkcji pozwoli stalownikom na wyprodukowanie dodatkowo 900 ton stali. Wartość zobowiązania obliczono na 2 mln 160 tys. złotych. (R)

Dla uczczenia konferencji partyjnej TM

W momencie, kiedy drukujemy GNH, odbywa się XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji partyjnej Pionu TM.

W trakcie obrad pracownicy z W-175 i W-177, zgłosili, że dla uczczenia konferencji podjęli zobowiązanie skrócenia remontu taśmy spiekającej nr 5 w P-31 o 2 godziny. Równocześnie pracownicy obu oddziałów dokonają regeneracji zespołów dla wydziałów podstawowych oraz remontu i wymiany trawersu suwnicy w P-50 o wartości 350 rbg.

W Ocynowni Elektrolitycznej skrócą remont agregatów o 4 godziny.

Szybsze wykonanie wszystkich tych prac pozwoli uzyskać dodatkową produkcję. (k)

W Stalowni Konwertorowej przed końcem roku

Znakomicie spisuje się załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HiL. Pracuje w grudniu bardzo rytmicznie, szybko zmierza do mety tegorocznego planu. W dniu 14 bm. jej nadwyżka produkcyjna przekraczała 5000 ton stali. Zanosi się zatem na bardzo dobry rezultat i na osiągnięcie dużej dodatkowej produkcji. Na zdjęciu poniżej — grupa przodujących stalowników, młodych „konwertorowców". Są to: RYSZARD WOŹNIAK — mistrz Oddz. Przygotowania Zestawów, ANDRZEJ DZIURA — brygadzista Hali Rozlewniczej, STANISŁAW DAMIAN — mistrz Oddz. Odlewania, JÓZEF PAGACZ — kierownik zmiany, STANISŁAW KAROLAK — brygadzista Hali Rozlewniczej, WŁADYSŁAW GĄDEK — pulpitowy. (jd)

Fot. S. GAWLIŃSKI

Młodzież dla postępu

„Kwalifikacje młodych, ich świadome zaangażowanie oraz energia szczególnie potrzebne są teraz. Polska musi w najbliższych latach przeprowadzić głęboką techniczną rekonstrukcję przemysłu, unowocześnić park maszynowy i technologię wielu dziedzin produkcji. Musimy lepiej, mądrzej i bardziej celowo wykorzystać naturalne bogactwa naszego kraju, materiały i surowce, oszczędnie nimi gospodarować. Chodzi o to, aby w każdym produkcie naszej pracy wzrastał wkład myśli technicznej i technologicznej, zmniejszał się zaś udział materiałów."

Myśli zawarte w tezach programowych VII Plenum Komitetu Centralnego Partii przenosi na swoje podwórko nasza organizacja fabryczna ZMS, realizując konsekwentnie „Program dla postępu", który opracowany został zgodnie z duchem Uchwał VI Zjazdu. Program zawiera szereg długofalowych akcji i momentów rywalizacji. Wymienię choćby kilka — Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości, konkurs „najlepszy w zawodzie", Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności, Turniej Młodych Mistrzów Techniki...

Tym razem zatrzymamy się nad sprawami racjonalizacji, ona to bowiem jest nieodłącznym elementem postępu technicznego. Mobilizuje do nowych rozwiązań technicznych, technologicznych jest ucieleśnieniem myśli twórczej. Znaczna część twórców, to młodzi inżynierowie i technicy, sporo też jest robotników. Ich projekty — jak wynika to z charakteru zakładu pracy — dotyczą głównie usprawnienia procesu produkcyjnego, zmian w technologii wytwarzania lub poprawy warunków bhp.

Do końca listopada br. młodzi hutnicy złożyli 274 projekty. Można z tego wnioskować, że na koniec roku, liczba projektów młodych racjonalizatorów będzie się kształtować na poziomie lat ubiegłych, kiedy odnotowywano ich ponad 300. Dodać przy tym należy, że projekty młodych stanowią około 10 proc. wszystkich propozycji racjonalizatorskich, zgłoszonych przez pracowników kombinatu. Przypomnijmy jednocześnie, że młodzi do lat 30 — to 1/3 załogi.

Niełatwą drogę do przebycia mają młodzi twórcy. Nie zawsze — chociaż stąd należy oczekiwać — znajdują pomoc w kołach NOT, KTiR, a przede wszystkim u swoich przełożonych. Tam, gdzie kierownictwo wydziału poszczególnych odcinków procesu produkcyjnego interesuje się sprawami wynalazczości, zachęca młodych, tam wyniki są lepsze.

Aktualnie, ruch wynalazczy wśród młodych, rozwija się najsłabiej w wydziałach: P-40 (złożono 1 projekt), ZMO (3), ZK (5). Na czoło statystyki wysuwają się Aglomerownie (36 projektów), Walcownia Gorąca Taśm (33), Pion Głównego Mechanika (25) (R)

Pracowali w czynie społecznym

Młodzież ZMS Wydziału W-17/p. Pionu Gł. Mechanika przepracowała w dniu 9 bm. (sobota) dodatkowo 150 godz. dla uczczenia V Zjazdu ZMS. Wypracowaną dzięki temu kwotę 1.980 zł przeznaczono na odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

Podobnie Koło ZMS Wydz. W-17/W wykonało swe zobowiązania w dniu 9 bm, podjęte na cześć V Zjazdu ZMS. Członkowie koła przepracowali łącznie w czynie społecznym 342 roboczogodziny, tj. po 6 godzin na osobę. Wygospodarowane w ten sposób pieniądze Koło ZMS przeznacaz na odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego.

Zarząd Koła nr 10 ZBoWiD — os. Na Wzgórzach, zainicjował wśród swych członków zbiórkę pieniędzy na odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego. Akcja ta przyniosła już w pierwszym etapie 860 zł: kwotę tę przekazano na konto odbudowy pomnika. Zarząd wzywa do podjęcia zbiórki inne koła ZBoWiD w Nowej Hucie. (jd)

Nasze Odlewnie mają już 20 lat

Uroczysta akademia z okazji 20 lecia pracy Wydziału Odlewnie była nie tylko okazją do podsumowania osiągnięć i dorobku, ale również do przypomnienia historii wydziału i ludzi, którzy przez te dwadzieścia lat dobrze wykonywali swe hutnicze obowiązki.

Uruchomiony w maju 1952 r. warsztat mechaniczny potrzebował odlewów do obróbki, toteż młoda załoga odlewni szybko uruchomiła odlewnię szkoleniową, która nie tylko szkoliła pierwsze kadry odlewników, ale dostarczyła również niezbędne na budowie odlewy.

Zaczęło się od kilkunastu ton odlewów wyprodukowanych w iście pionierskich warunkach pod czujnym okiem **Józefa Wilczyńskiego i Jana Zajdka** — pierwszych nauczycieli licznej kadry odlewników.

W roku 1962 natomiast Odlewnia Żeliwa jako pierwsza w hucie zdobyła tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej". Oczywiście twórcami tych sukcesów byli ludzie, cała załoga, toteż z okazji jej święta kierownictwo huty przyznało wiele nagród, wyróżnień i upominków.

Ze swej strony kierownictwo wydziału udekorowało swoim okolicznościowym medalem obecnych na akademii gości: sekretarza KF PZPR. tow. **Edwarda Cisowskiego**, dyrektora technicznego, mgr inż. **Bolesława Graszewskiego**, głównego mechanika, mgr inż. **Tadeusza Sadowskiego**. przewodniczącego ZF ZMS, tow. **Bronisława Pietronia** i kilkunastu wiernych. oddanych przyjaciół wydziału m. in. długoletniego kierownika i organizatora wydziału mgr inż. **Stanisława Kwiatkowskiego**, inż. **Stanisława Stramę**, mgr inż. **Stanisława Piekarskiego** i innych.

Wieczorem, w sali Zespołu Pieśni i Tańca cała załoga (z wyjątkiem tych, którzy musieli trwać na stanowiskach) bawiła się na balu Odlewnika.

Razem z polską bracią odlewników bawili się znakomicie, zaproszeni z Huty Trzyniec, czescy odlewnicy. **(elem)**

Dzień Odlewnika w P-51

W dniu 7 bm. w Klubie NOT odbyło się uroczyste spotkanie połączone z sesją naukową zorganizowaną przez członków Koła „STOP" przy P-51 — z okazji Dnia Odlewnika.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Odlewnictwa krakowskiej AGH z prof. dr WŁADYSŁAWEM LONGĄ na czele. W programie sesji były liczne referaty. Po nich rozwinęła się dyskusja.

Po sesji naukowej 10 wyróżniających się pracowników Wydziału Wlewnic otrzymało nagrody w postaci bonów książkowych. Imprezę zakończyło spotkanie towarzyskie. (kb)

Z obrad egzekutywy KF

Kampania sprawozdawczo-wyborcza dobiega końca

W drugiej dekadzie grudnia zakończona zostanie w kombinacie kampania sprawozdawczo-wyborcza na szczeblu komitetów zakładowych. Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy dokonano oceny przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych i przygotowań do konferencji zakładowych w Zakładzie Koksochemicznym, Stalowniczym, w Walcowniach Gorącej Blach, Slabinga i Gorącej Taśm oraz pionu Dyrektora Administracyjnego.

Aktualnie zakładowa organizacja partyjna ZK skupi swe działanie na problemach gospodarczych. Wiadomo, że załoga ta obecnie ma duże trudności z wykonaniem planu produkcji. Spowodowane to jest nienajlepszym stanem technicznym baterii koksowniczych. Stąd zadanie przygotowania zespołów „starych" baterii do kapitalnego remontu, w którym uwzględnić trzeba zmianę technologii produkcji koksu i poprawę warunków pracy załogi oraz poprawę ochrony środowiska miejskiego. Zadaniem na dziś organizacji partyjnej i całej załogi jest zapewnienie w bardzo trudnych warunkach eksploatacyjnych — możliwie jak największych ilości koksu.

Nowo powstały komitet zakładowy Stalowni przejmie dorobek trzech dotychczas istniejących komitetów stalowni martenowskiej, konwertorowej i wlewnic. Szczególnie ważnym zadaniem stojącym przed nowym komitetem partii będzie batalia o wykonanie bardzo napiętego planu produkcji stali przy równoczesnym działaniu zmierzającym do integracji załogi w nowej strukturze organizacyjnej.

STANISŁAW ŻMUDA

Każdy realizatorem programu Partii

Dla aktywu partyjnego z Pionu Głównego Energetyka była to piąta z kolei w historii organizacji Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. Obdarowani mandatami delegaci z TE przyszli na nią wraz z hasłem: **„Każdy z nas uczestniczy w tworzeniu programu partii i staje się jego realizatorem!"**. Troską o to, aby słowa te nie zostały tylko na transparencie, lecz się urzeczywistniły. cechowały się na tych obradach wszystkie wystąpienia. Nie było przemówień gorączkowych, efekciarskich, obliczonych na tani poklask: choć wszystkie były krytyczne. Krytyce tej jednak towarzyszyła rozwaga i dojrzałość polityczna. Tak właśnie ocenił Konferencję członek KC PZPR, I sekretarz KF PZPR w HiL — tow. **J. Nowotny.** Obok niego w obradach wzięli udział m. in.: dyrektor naczelny HiL — **J. Błaszczak**, sekretarz RR — **S. Żmuda** oraz wielu zaproszonych gości, także z TM i ZRH.

Poruszano przede wszystkim kim

BŁĘDY I NIEDOCIĄGNIĘCIA.

A więc pewne elementy formalizmu w działalności grup partyjnych. Wciąż jeszcze tu i ówdzie frekwencja na zebraniach czy szkoleniach uważana jest za sprawę decydującą.

Inne niedociągnięcia, to m. in.:

- zbyt wielka, a nawet wciąż rosnąca w TE wypadkowość, zwłaszcza poza pracą. Niechlubnym leaderem jest tu W-80, gdzie w ciągu całego 1971 roku stracono z tego powodu 10 766 roboczogodzin, zaś w ciągu 10 miesięcy br. — 13 476! Ten rodzaj absencji jest w W-80 prawie pięciokrotnie większy niż w przodujących pod tym względem wydziałach: cieplnym i gazowym;
- niepokojący spadek ilości projektów wynalazczych;
- duża fluktuacja młodych pracowników, co źle świadczy o pracy organizacji ZMS, liczącej zaledwie 300 członków.

Energetycy jednakże

MOGĄ BYĆ DUMNI

z osiągniętych rezultatów w zakresie obniżki kosztów własnych; wiele uczyniono dla zabezpieczenia mienia społecznego. Poprawa nastąpiła również w gospodarce elektrycznej; uzyskuje się obecnie duży odzysk ciepła. Znaczna w tych osiągnięciach zasługa powołanej komisji energetycznej, a także lepszej współpracy z TM i ZRH.

Wysoko trzeba też ocenić

PRZYGOTOWANIE KONFERENCJI

od strony techniczno-organizacyjnej. Wypowiedzi na ogół były uporządkowane i nie dublowały tematów. Jeden tylko moment był niejasny. Oto szef wydziału w referacie wprowadzającym do dyskusji zachęcał młodzież do doskonalenia swych umiejętności. tymczasem przedstawiciel młodzieży postawił administracji zarzut, twierdząc, że — w wielu jeszcze wydziałach TE — uczący się mają trudności z wyegzekwowaniem należnych im (w myśl zarządzenia dyrektora naczelnego HiL) ulg. Gdzie tu konsekwencja?

Ostatni dyskutant, dyr. naczelny HiL — J. Błaszczak — zapewnił przedstawicieli TE, że dyrekcja i Zjednoczenie czynią starania, aby zniknął w przyszłości podział w hucie na wydziały podstawowe i pomocnicze.

Gdyby jeszcze huta mogła być sama dla siebie twórcą funduszu płac oraz systemu premiowania (i o to się aktualnie zabiega), wówczas zniknęłyby dość szybko wszelkie dysproporcje.

Konferencja wybrała 27-osobowe plenum KZ. 9-osobową egzekutywę, której przewodniczy 4-osobowy sekretariat. I sekretarzem wybrano ponownie **J. Gieraka.** Ponadto sekretarzami zostali: **A. Nowakowski, S. Klimczak** i **J. Wyroba.**

TE na Konferencji Fabrycznej reprezentować będzie 14 delegatów. **(ms)**

Dobry klimat dla dobrej roboty

Z udziałem m. in. członka KC PZPR, I sekretarza KF — tow. **Józefa Nowotnego** oraz dyrektora produkcji HiL — tow. **Jerzego Folfasińskiego** — we wtorek, 14 bm., odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ partii w Transporcie Kolejowym.

Podsumowała ona kampanię sprawozdawczo-wyborczą w grupach partyjnych, OOP i POP PT.

OCENA

Kampania w PT była dobrze przygotowana. Każde zebranie odbywało się przy wysokiej frekwencji i cechowała je twórcza i gospodarska dyskusja. W wystąpieniach towarzyszy przewijała się znajomość strategii rozwoju kraju i wiązanie socjalistycznej przyszłości Polski z własną, indywidualną pracą każdego członka załogi Transportu Kolejowego.

W trakcie kampanii zgłoszono wiele wniosków, które będą systematycznie wprowadzane w życie.

W ostatnich dwu latach nastąpił poważny wzrost zadań PT. Wyniknął on z dobrej pracy całej załogi huty, czego efektem była coraz wyższa produkcja. To, że każdy wyrób huty został wywieziony — jest zasługą m. in. hutników-kolejarzy.

Wraz ze wzrostem zadań nastąpiło obniżenie postoju wagonów, poprawiła się praca każdego z wydziałów Pionu PT.

O wszystkich tych problemach mówili: tow. **Zygmunt Surowiec**, który w imieniu ustępującego KZ przedstawił referat egzekutywy oraz tow. **Witold Szczepański**, dokonując oceny działalności administracji w okresie dwu lat.

Wysoko ocenił działalność organizacji partyjnej — w imieniu Egzekutywy KF PZPR HiL — tow. Nowotny. Podkreślił, że przez ostatni okres — tak samo jak i w latach poprzednich — organizacja partyjna zdała trudny egzamin. Nie tylko poprawiała, ale i doskonaliła swój styl pracy. Za kolejarski trud sekretarz KF złożył hutnikom w kolejarskich mundurach serdeczne podziękowanie i gratulacje.

DYSKUSJA

Transport Kolejowy boryka się z trudnościami kadrowymi. Nic więc dziwnego, że sprawy przyjmowania nowych pracowników, fluktuacji kadr — zajęły w wystąpieniach towarzyszy dużo miejsca. Gdzie są największe braki? W grupie pracowników manewrowych. Towarzysze biorący udział w dyskusji nie ograniczyli się tylko do zasygnalizowania istniejącego stanu. Zgłaszali również propozycje, które w tej sprawie powinny przynieść konkretne rezultaty.

Ważnym problemem PT jest współdziałanie z PKP. Mimo że w ostatnim okresie sytuacja uległa poprawie, to do stanu zadowalającego jest jeszcze daleko. Biurokratyzm, subiektywna interpretacja przepisów przez PKP czy podstawianie wagonów z usterkami — to tylko niektóre bolączki utrudniające pracę.

Mamy coraz lepszą atmosferę do pracy — to stwierdzenie przewijało się wielokrotnie w wystąpieniach. Stać nas na więcej — mówili inni. I podawali, gdzie są rezerwy. Pod pręgierz stawiano wydziały, które systematycznie niszczą wagony.

Z problematyki związanej z działalnością partyjną trzeba wymienić zagadnienie zwiększenia wymogów stawianych kandydatom partii, problematykę pracy grup partyjnych, jak i OOP czy POP.

WYBORY

W wyniku wyborów pierwszym sekretarzem KZ PT został tow. **Zygmunt Surowiec.** Sekretarzem organizacyjnym — tow. **Jan Wałek**, a propagandy — tow. **Marian Połończyk.**

W. KACZMARSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 13 BM. WŁ.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	99
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	93
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	101
aglomerat II	99
Wielkie Piece	
surówka	100
Stalownie HiL	
stal ogółem	103
stal martenowska	100
stal konwertorowa	106
Wydział Wlewnic	
wlewnice	112
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	107
kęsy	104
Walcownia Slabing	
slaby	118
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	106
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	114
Walcownia Drobna	
profile drobne	103
walcówka	102
wyroby gorąco-walcowane	107
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	99
blacha ocynkowana	117
blacha ocynowana ogniowo i elektrolitycznie	8/ 104
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	104
Wydz. Profili Giętych w Bochni	
profile gięte	114

Koledze JÓZEFOWI BERNALOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony składają:

RADA WYDZIAŁOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z W-17

Zanim kupisz „fiata"...

Szybki wzrost liczby pojazdów mechanicznych poruszających się po naszych drogach powoduje wzrastające zagrożenie wypadkowe. Zanim zasiądziesz po raz pierwszy za kierownicą swego pojazdu, zakupionego kosztem wielu wyrzeczeń, warto pomyśleć o możliwościach zabezpieczenia się przed skutkami wypadków. Sam liść klonowy przyklejony na szybie samochodu nie uchroni nikogo przed poślizgiem, pożarem, czy kradzieżą pojazdu.

Aktualnie na terenie naszej dzielnicy porusza się ponad 7.000 samochodów i motocykli prywatnych, oraz znaczna liczba samochodów przedsiębiorstw i instytucji. Ilość pojazdów stale rośnie. Niestety, rośnie również ilość wypadków drogowych.

Dla zabezpieczenia kierowców przed materialnymi skutkami wypadków z tytułu odpowiedzialności cywilnej wprowadzone zostało decyzją Rady Ministrów obowiązkowe ubezpieczenie. Ubezpieczenie to jednak zabezpiecza tylko roszczenia poszkodowanych osób trzecich. Natomiast nie gwarantuje żadnych świadczeń dla posiadaczy pojazdów w przypadku niemożności zarzucenia winy użytkownikowi innego pojazdu mechanicznego. W tym przypadku istnieje jedyna możliwość zabezpieczenia się poprzez zawarcie dobrowolnej umowy w zakresie ubezpieczenia auto-casco.

Czy takie ubezpieczenie jest korzystne?

Jak wynika ze statystyk PZU w 1971 r. na terenie województwa krakowskiego wypłacono posiadaczom 2.719 uszkodzonych pojazdów kwotę 26.173.616 zł, a w roku bieżącym tylko do końca października już 2.748 odszkodowań na kwotę 26.664.177 zł. Liczby te same świadczą za siebie.

Ubezpieczeniem auto-casco objęte są wypadki, w których następuje uszkodzenie, zniszczenie lub utrata pojazdu albo jego części wskutek:

- najechania lub zderzenia pojazdu z osobami, zwierzętami lub przedmiotami stałymi lub ruchomymi, przewrócenia się lub spadnięcia pojazdu, spadnięcia przedmiotu na pojazd, przygniecenia pojazdu;
- powodzi lub zatopienia pojazdu;
- pioruna, pożaru lub wybuchu;
- kradzieży lub rabunku pojazdu albo jego części, oraz użycia pojazdu przez osoby trzecie bez zgody właściciela;
- złośliwego uszkodzenia pojazdu przez osoby trzecie.

Wprawdzie składka ubezpieczeniowa jest stosunkowo wysoka, jednak możliwość otrzymania odszkodowania na pokrycie kosztów naprawy pojazdu gwarantuje spokojne korzystanie z uroków posiadania „Fiata".

TADEUSZ KORTA

Głos w dyskusji

Postuluję — uniwersalne przychodnie rejonowe

Okres jesienno-zimowy sprzyja zachorowaniom, powstawaniu licznych infekcji. Zaczynamy częściej niż zazwyczaj odwiedzać przychodnie. Lekarze ograniczają maksymalnie czas wizyty pacjenta.

Wówczas na gorąco rodzą się nasze uwagi i żale, najczęściej bezpośrednio pod adresem lekarza lub przychodni. Człowiek porusza się w ośrodku zdrowia niemal anonimowo, jako któryś tam numer w kolejce. Właśnie wtedy, jak niedawno podejmowała ten temat Krystyna Kostrzewa w „Trybunie Ludu", wyłania się „lekarz z naszych marzeń"... Lekarz domowy, na każde wezwanie — jak pisze autorka artykułu — lekarz, którego darzymy zaufaniem, i który jest dokładnie zorientowany w przypadłościach chorobowych całej rodziny.

Oczywiście, w aktualnej sytuacji jaka istnieje w lecznictwie otwartym, gdzie na jednego lekarza rejonowego przypada po kilka tysięcy osób, nie ma mowy o planowej profilaktyce czy też dostatecznym rozeznaniu środowiska. Nawet wizyty domowe nie „przybliżają" nam ludzi w białych fartuchach. Bo i niełatwo o wizytę domową, i odbywa się ona w specyficznych warunkach, pośpiechu. Idea „swojego" lekarza w takim układzie, pozostaje w sferze marzeń.

Na terenie naszej ponad 170-tysięcznej dzielnicy (a po ostatnich zmianach administracyjno-geograficznych znacznie liczniejszej i większej), mamy 10 przychodni rejonowych działających w 53 osiedlach. Niełatwe więc mają tu zadanie, zwłaszcza w nowych zespołach osiedli, w których budownictwo mieszkaniowe daleko wyprzedziło dziedzinę handlu, usług, w tym także usług lekarskich, kultury.

Ten rok był dla lecznictwa bardziej pomyślny niż ubiegłe. Mieszkańcy osiedli bieńczyckich i mistrzejowickich otrzymali dwie nowe przychodnie (jedna z nich specjalistyczna). Zarówno rozległość świadczonych usług, jak i wyposażenie ośrodków zdrowia, ich wielkość, to o wiele za mało jak na potrzeby kilkudziesięciotysięcznego skupiska osiedli, jednak osiągnięcie to w służbie zdrowia jest znaczne. Zaczyna także owocować nowy (eksperymentalny) twór — Dzielnicowy Zespół Lecznictwa Otwartego, powołany 1 stycznia br. Zmiany organizacyjne umożliwiają koordynację działania przychodni, stanowią podstawę do rozwijania planowej „polityki leczniczej" w dzielnicy.

Zespolenie w lecznictwie otwartym, to jednak — moim zdaniem — wstępny etap, który winien prowadzić do uniwersalności przychodni rejonowych. Bo w naszych warunkach, ten właśnie cel wydaje mi się bliższy i prawidłowy niż podnoszone w artykule Kostrzewy zagadnienie lekarza domowego, czy też rejonowego, spełniającego tę właśnie rolę.

Uniwersalna przychodnia rejonowa — w moich marzeniach — **to taka przychodnia, w której można uzyskać poradę i dokonać wszelkich niezbędnych badań pomocniczych i laboratoryjnych, jak EKG, badania rentgenowskie, analizy krwi, moczu... — i to w krótkim czasie.** Dodam jeszcze, że **chodzi tu również o przychodnię bez tasiemcowych kolejek...**

O taką właśnie przychodnię należy zabiegać, która obok wysokiej jakości świadczonych usług, prezentowałaby szeroki ich wachlarz.

H. ROSIEK

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych hutniczej organizacji partyjnej

W zebraniu wielkopiecowników wziął udział członek tej organizacji, I sekretarz KW PZPR — tow. Józef Klasa.
Fot.: S. GAWLIŃSKI

WIELKOPIECOWNICY:

Dojrzałość i wysoka partyjna odpowiedzialność

W ubiegłą sobotę obradowała Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w ZO. Oceniła ona dorobek organizacji partyjnej i osiągnięcia gospodarcze zakładu w okresie minionej kadencji.

W obradach udział wzięli: I sekretarz KF PZPR — **Józef Nowotny**, sekretarz — **Edward Cisowski**, wiceprzewodniczący RZK — **Edward Kotuła**, sekretarz RR — **Stanisław Żmuda**, wiceprzewodniczący ZF ZMS — **Stanisław Kopka**, dyrektor ekonomiczny — **Stanisław Suchoński** oraz przedstawiciele podopiecznej gromady Niegardów.

W okresie ostatnich dwóch lat — podkreślił w swym referacie kierownik ZMO **Leopold Kowar** — zwrócono dużą uwagę na jakość gotowych wyrobów. Poprzez zmniejszenie zużycia mazutu i innych gazów nastąpiła znaczna obniżka kosztów produkcji, co jest nie bez znaczenia dla sytuacji ekonomicznej zakładu. Zadania planowe na rok 1973 wynoszą około 650 tys. ton wyrobów. Ich realizacja wymaga zapewnienia obsady wszystkich stanowisk pracy, co przy niedoborze pracowników, zwłaszcza wiosną i latem, nie jest sprawą łatwą. Istnieje również potrzeba modernizacji urządzeń oraz zmian w technologii wytwarzania.

Większość tych problemów podnoszono w czasie dyskusji. Mówiono również, że nie najlepsza jakość surowców — magnezytów, rud chromowych — odbija się na końcowym efekcie produkcji. Sporo uwag poświęcono również warunkom pracy. Zastanawiano się nad sposobami zmniejszenia hałasu i zapylenia.

Z zagadnień partyjnych, wskazywano na potrzebę umocnienia i podniesienia rangi grup podstawowego ogniwa partyjnego działania. Zwracano uwagę, aby szkolenia ideologiczne i polityczne uatrakcyjnić i dostosować bardziej do zainteresowań słuchaczy.

Większość spraw, nad którymi dyskutowali delegaci, zawiera program działalności społeczno-politycznej na lata 1973—74. Planuje się dalszą rozbudowę organizacji partyjnej, stosować inspiratorską i kontrolną rolę przez KZ, POP i OOP w zakresie polityki kadrowej. Z dziedziny produkcji planuje się pełne wprowadzenie ruchu 4-brygadowego oraz dalsza poprawę organizacji pracy. Podkreśla się konieczność modernizacji maszyn i urządzeń, zwłaszcza pras formierskich...

Podczas Konferencji dokonano wyboru 17-osobowego Plenum Komitetu Zakładowego: I sekretarzem został ponownie **Julian Kaczor**, sekretarzami — **Henryk Cyrych** i **Emil Foryś**. Na Konferencję Fabryczną wybrano 8 delegatów.

(R)

CERAMICY:

Nasilenie oddziaływania ideologicznego

Było to z pewnością jedno z lepszych zebrań sprawozdawczo - wyborczych. Wielkopiecownicy — członkowie partii — zaprezentowali się z najlepszej strony. Przejawili dużą dojrzałość, rozsądek; wysokie poczucie odpowiedzialności za swoją pracę. Wyrażało ją konstruktywne myślenie, propozycje odsłaniające nowe możliwości, jakie jeszcze tkwią w wydziale. Wszystko to złożyło się na całość, która bez wahania można nazwać: dobra organizacja, posiada twardy robotniczy aktyw: inżynierowie-członkowie partii — wykazują się inicjatywami, gospodarskim myśleniem. Na wielkopiecownikach można polegać. Mogą na nich liczyć inne wydziały, których produkcja uzależniona jest od rezultatów uzyskanych przez Wielkie Piece, np. stalownicy.

Nic dziwnego, że biorący udział w zebraniu I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina — tow. **Józef Nowotny** — mógł w swoim wystąpieniu powiedzieć: *„Stworzyliście całej hucie możliwość wypracowania ponad 700 milionów złotych dodatkowej produkcji. Sami również daliście dodatkowo 88 tys. ton surówki. 215 komunistów — to wielka siła, jeśli nadaje ton życiu w wydziale...”.*

W zebraniu uczestniczył także dyrektor naczelny huty — tow. **Józef Błaszczak**. I on wysoko ocenił pracę wielkopiecowników, jak i ich gospodarską troskę o wydział, przejawioną w czasie obrad. Z uwagą potraktował to, co nazywamy inwencją ludzką. *„Na waszą inicjatywę i inwencję i w przyszłości liczymy. Od niej zależą dobre warunki w waszej pracy, w pracy bratnich wydziałów...”.*

A oto kilka notatek z zebrania, ilustrujących tok niektórych wypowiedzi, jak i referatu wygłoszonego przez I sekretarza ustępującego KZ — tow. Kazimierza Klarmana.

● Nie tak nie buduje autorytetu, jak dobra praca członka partii.

● O skuteczności naszej pracy będzie decydować nie ilość wniosków i podjętych uchwał, lecz ich urzeczywistnianie.

● Ważnym zadaniem naszej pracy ideologicznej jest umacnianie wiary w to, że nakreślony przez nas program nie tylko zostanie wykonany, ale i możemy go przekroczyć.

● Najwięcej strat ponosimy przez awarie i postój wielkich pieców.

● W 1973 roku mechaniczne ubijaki chcemy wprowadzić na wszystkich wielkich piecach.

● Urodził się już projekt przebudowy urządzeń socjalnych na 3 wielkim piecu.

Uwagi te wskazują, jak konstruktywny i pełen gospodarskiego zaangażowania był nurt rozważań na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

W dyskusji wziął również udział członek organizacji partyjnej wydziału wielkopiecowego, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — tow. **Józef Klasa**. Stwierdził on m. in., że *„od członków partii zależy wykorzystanie istniejących jeszcze licznych rezerw w naszej gospodarce. Że nie wszędzie też wzrost wydajności pracy wyprzedza podwyżkę płac. Obserwuje się także niekorzystne zjawisko wzrostu spożycia alkoholu. Obowiązkiem członków partii jest stale umacniać i rozwijać front pracy ideologiczno-politycznej, bowiem możliwości nasze na tym polu nie zostały w pełni wykorzystane w 1972 roku”.*

W wyniku wyborów obowiązki I sekretarza powierzono ponownie **Kazimierzowi Klarmanowi**, zaś sekretarzy — **Stanisławowi Raduszewskiemu** i **Edwardowi Szulowi**. (rw)

REMONTOWCY:

Z kampanii wychodzimy umocnieni

W miniony wtorek odbyła się Konferencja Zakładowa PZPR organizacji partyjnej ZRH, HPR. Niemałe to wydarzenie dla towarzyszy partyjnych i całej załogi.

Za stołem prezydialnym między innymi zajęli miejsca: członek KC, I sekretarz KF PZPR — **Józef Nowotny**, dyrektor naczelny HPR — **Jan Stokłosa**, goście z Pionu TE i Pionu TM Huty im. Lenina, przewodniczący organizacji społeczno-politycznych Zakładu.

Zwięzłego i rzeczowego podsumowania działalności zakładowej organizacji partyjnej dokonał I sekretarz — **Jan Job**. W ciągu ostatnich 2 lat — mówił — zrobiliśmy więcej niż kiedykolwiek w przeszłości. Nasza organizacja licząca obecnie 550 członków i kandydatów, działająca na terenie zakładu poprzez 46 grup partyjnych, 12 OOP i 2 POP, postawiła na jakość partyjnych szeregów, na wysokie walory moralne i zawodowe towarzyszy. W sumie, z kampanii wychodzimy umocnieni politycznie i ideologicznie...

Sprawom gospodarczym poświęcił uwagę w swoim wystąpieniu, kierownik ZRH — **Stefan Szydek**. Miało ono charakter kompleksowego sprawozdania, traktującego zarówno o sukcesach załogi, jak i niedociągnięciach. Odnotowałam te najistotniejsze. Wartość tegorocznej produkcji wyniesie około 1 mld 560 mln złotych. Na taką sumę szacuje się remonty przeprowadzone w większości na terenie HiL. Liczba ta świadczy o ciągle rosnącym potencjale remontowym i dynamicznym rozwoju ZRH. Jeszcze większe zadania stawia przed sobą załogą na rok 1973. Wykonanie ich uzależnione jest przede wszystkim od następujących czynników: wzrostu wydajności pracy, od postępu technicznego i organizacyjnego a także w nie mniejszym stopniu od dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

Zagadnienia produkcyjne i wewnątrzpartyjne były przedmiotem żywej i wszechstronnej dyskusji. Przenicowano w niej niemalże wszystkie zakamarki życia zakładu, dając dowód swego zaangażowania i wnikliwości. Do pilnych problemów — zdaniem delegatów — należy zaliczyć potrzebę lepszej mechanizacji remontów, zaopatrzenia w sprzęt. Celem sprawniejszego administrowania, wskazywano także na konieczność zmechanizowania prac biurowych. Dość często w dyskusji przewijała się sprawa przygotowania remontów i współpracy ze zleceniodawcą, od którego w dużym stopniu zależą warunki pracy. Szczególnie trudne warunki mają brygady pracujące przy remoncie urządzeń ZK. Domagano się również podjęcia ostatecznych decyzji w sprawach rozliczania remontów, by odstąpić od wartościowania wielkości przerobu...

Z zagadnień typowo partyjnych na plan pierwszy stawiano wysokie wartości moralne członka partii, w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania. Są bowiem jeszcze, jak wskazywano (wprawdzie nieliczni) — „8-godzinni członkowie partii“, którzy w środowisku, w życiu rodzinnym ukazują zgoła inne oblicze.

Wysoką ocenę pracy Komitetu Zakładowego przedłożył tow. Józef Nowotny. Podziękował całej załodze za poważny wkład ZRH do „banku 20 mld“.

W trakcie obrad odbyły się wybory do władz partyjnych. Z 24-osobowego Plenum KZ, wyłoniono 11-osobową egzekutywę. I sekretarzem KZ został ponownie **Jan Job**, sekretarzami — **Roman Wolf** i **Stanisław Samek**. Na Konferencję Fabryczną wybrano 12 delegatów.

H. ROSIEK

Temat spotkania — 50-lecie ZSRR

W Wydziale Gazowym odbyło się spotkanie z okazji 50-lecia ZSRR z udziałem redaktora „Klubu Sześciu Kontynentów“ **Ryszarda Badowskiego** oraz obywatelki Uzbekistanu **Trangizy Salimowej** z Taszkientu.

Spotkanie nietypowe jakich mało w hucie, prowadzone z dużą znajomością historii Uzbekistanu. Ta republika na Dalekim Wschodzie, owiana jest różnymi legendami, ze starą historią takich miast jak: Samarkanda czy Buchara — liczącymi 2500 lat.

O tym kraju, a szczególnie o zasługach Polaków, którzy walczyli w Uzbekistanie w czasie Rewolucji Październikowej red. Badowski zrealizował film, który zostanie pokazany w grudniu w telewizji. Mało znany wśród społeczeństwa polskiego jest fakt, że tak duży wkład wnieśli Polacy w utworzenie Republiki Uzbeckiej. Pierwszym komisarzem ludowym w Taszkiencie był Polak **Figielski** — absolwent Sorbony, wykładowca szkół średnich w Taszkiencie, później w czasie rewolucji zasłużony. Na cześć Polaków został wybudowany w Taszkiencie pomnik.

Uzbekistan, o którym pięknym polskim językiem opowiadała Trangiza Salimowa — obecnie wykładowca języka rosyjskiego na Uniwersytecie Warszawskim — jest krajem bardzo ciekawym, poprzednio feudalnym, ze starymi tradycjami a obecnie z nowym przemysłem i nowym życiem. Uzbekistan to jedna z bogatszych republik, gdzie roczna produkcja bawełny sięga 4 mln ton, a przy tym jest rozbudowany przemysł maszynowy. Na Uniwersytecie w Samarkandzie wprowadzono polonistykę; studiuje tutaj kilkadziesiąt osób.

Salimowa zapraszała do zwiedzenia Samarkandy i Buchary — miast starszych jak nasz Kraków, przez które przewija się coraz więcej turystów.

S. KUCHTA
Korespondent

Pomnik bohaterów rewolucji w Taszkiencie.

Dynamiczna dwudziestolatka

Wprawdzie nie są to wiekowe tradycje krakowskich liceów, ale dwadzieścia lat w historii dzielnicy budzi szacunek, przywodzi na pamięć tamte trudne pionierskie dni. Technikum Hutniczo-Mechaniczne, dziś już właściwie część Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3, obchodziło niedawno ten piękny jubileusz. Z klas hutniczych Technikum Górniczego, później Energetycznego w Krakowie powstała szkoła na miarę swego nowohuckiego mecenasa, u boku którego się rozwija. Powstał prawdziwy kombinat szkolenia zawodowego. W zespole, w skład którego obok THM wchodzą: ZSZ nr 5, Liceum Zawodowe i Wydział dla Pracujących — pobiera naukę ok. 2800 uczniów w 69 oddziałach.

Około 30 proc. absolwentów znalazło się na studiach wyższych — Technikum ma już także kilkunastu „własnych“ doktorów, docentów, ale przede wszystkim Technikum było kuźnią kadr średniego dozoru technicznego, początkowo ze specjalnościami hutniczymi, dzisiaj już całkowicie zresztą zmajoryzowanymi przez specjalności mechaniczne.

Ogromny skok w rozwoju zawdzięcza szkoła dr inż. **Ryszardowi Sokołowskiemu**, dzięki któremu stała się tzw. jednostką wiodącą w zakresie nauczania programowego i wdrażającą nowoczesny system wg zasad doc. **Edwarda Fleminga**. Szkolna organizacja ZMS-owska i harcerska osiągają spore sukcesy w ciekawie prowadzonej pracy społecznej — np. za akcję „Zbyszyce“ (odnalezienie grobu pilota radzieckiego i zbudowanie pomnika, u stóp którego odbywają się coroczne szkolne uroczystości obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej). Szczepowi harcerskiemu w roku 1967, a szkole w dwa lata później przyznano Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Dwukrotnie drużyna szkolna reprezentowała woj. krakowskie w centralnych eliminacjach Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym — zajmując piąte i dziewiąte miejsce.

Zwiedzając salę tradycji szkoły i jubileuszowe wystawy — nie sposób pominąć sukcesy i osiągnięcia sportowe. Puchary i dyplomy dla piłkarzy kierowanych od niepamiętnych czasów przez prof. **E. Makucha**, lekkoatletów prof. **Kucharskiego** (u niego rozpoczynali swoją karierę reprezentanci kraju **Pierzynka** i **Serafin**) na zdjęciach dostrzegamy wszechstronnie utalentowanego **Stefana Skałkę** — późniejszego bokserskiego mistrza i reprezentanta Polski.

Przypomniał o tych wszystkich faktach i ludziach na jubileuszowej akademii kierujący obecnie szkołą inż. **J. Bargieł**. W obecności władz dzielnicy i kombinatu udekorowano odznakami „Budowniczego Nowej Huty“ oraz „Budowniczego Huty im. Lenina“ zasłużonych pracowników Szkoły-Jubilata. Działający przy szkole Szczep im. K. K. Baczyńskiego otrzymał najwyższe odznaczenie organizacyjne — Krzyż za Zasługi dla ZHP; podobnym odznaczeniem udekorowany został jego szkolny opiekun — zresztą absolwent Technikum — inż. **Jerzy Hodor**. **(R. M.)**

Ze sztandarem Szczepu ZHP.

Koło PTE w Bochni

W dniu 9 bm. Zarząd Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zorganizował spotkanie swych członków w Wydziale Profili Giętych w Bochni. Z-ca kierownika wydziału mgr Tadeusz Bloda zapoznał zebranych z wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi pracującego od trzech lat wydziału.

Pytań było wiele i dotyczyły m. in. celowości budowy takiego obiektu poza HiL, kosztów transportu i utrzymania administracji, efektywności inwestycji wraz z inwestycjami towarzyszącymi, szkolenia i naboru załogi, wreszcie trudności organizacyjnych w pierwszym okresie pracy wydziału.

Z kolei mgr inż. Andrzej Wencel zapoznał członków PTE z procesem technologicznym wydziału.

Po spotkaniu w tym wydziale utwierdziliśmy się w przekonaniu, że załoga bardzo szybko opanowała trudności produkcyjne. (SK)

Huta „Katowice" — plac budowy

Narodziny giganta

Nawet nam, którzy towarzyszyliśmy narodzinom Nowej Huty — trzeba dużo wyobraźni, aby stanąwszy przed ogrodzoną płotkiem tablicą (taką samą jak u nas) z napisem: „Tu 15 kwietnia 1972 rozpoczęto pierwsze prace przy budowie Huty »Katowice« — Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina" — uzmysłowić sobie przestrzenny obraz rodzącego się giganta polskiej metalurgii.

Największa polska budowa lat 70-tych, a chyba i największa z dotychczasowych inwestycji (licząc czas oddania do eksploatacji — pierwsza stal ma popłynąć w 1976 roku) mieści się w trójkącie: Dąbrowa Górnicza — Ząbkowice Będzińskie — Strzemieszyce. Osią budowy jest trzykilometrowy odcinek drogi między Gołonogiem a Łosieniem. Pod budowę przeznaczono tereny piaszczyste, porosłe rachitycznym, rzadkim laskiem, liche poletka. Zanim „zaklepano" tę właśnie lokalizację, przymierzano się z budową do 18 innych miejsc. Lecz wszędzie tam były rodne grunty, uprawna ziemia, więc od tamtych miejsc odstąpiono. Co prawda miejscowi grzybiarze z Dąbrowy i okolic narzekają, że zniszczono im tereny grzybobrania, muszę jednak powiedzieć, że inwestor buduje nie tylko nową hutę, „buduje" również nowy las. Za każdy hektar wyciętych drzew musi „odbudować" na nieużytkach półtora hektara nowego lasu.

A teraz o samej hucie

Powstaje w tempie nie notowanym w naszych dziejach: — 7 stycznia 1972 r. Prezydium Rządu podjęło decyzję o lokalizacji huty surowcowej w rejonie Ząbkowice — Łosień w powiecie będzińskim dla potrzeb rekonstrukcji hutnictwa śląskiego.

W końcowej fazie prac, poprzedzających powzięcie decyzji, rozpatrzono 15 wariantów lokalizacyjnych.

W marcu wkroczyli leśnicy, rozpoczynając wyręby na ponad 700 ha lasu (obszar o 100 ha większy niż zajmują obecnie obiekty przemysłowe HiL). Na początku grudnia teren jest już po makroniwelacji, rozpoczęto wiele wykopów, drogi w trakcie budowy, zagospodarowuje się działki. Stoją już budynki kierownictwa, stołówki; kończy się prace montażowe przy pawilonach typu Lipsk.

Rozmach i obszar prac jest imponujący, oszałamia nawet ludzi obytych z tego typu budowami.

Oszałamia i dziwi

bowiem generalny wykonawca zdążył już przerobić niebagatelną sumę 240 mln złotych, wyrastają już budynki, trwają wykopy pod wielkie piece, a cała inwestycja nie ma jeszcze zatwierdzonych założeń techniczno-ekonomicznych. Gdy odjeżdżałem z budowy, zaczynała się kolejna narada sztabowa nad końcowym projektem tych założeń. Tymczasem pracuje się w oparciu o „ogólne studium techniczno-ekonomiczne", będące niejako pierwszą ogólną wersją roboczą aktualnych, pełnych założeń techniczno-ekonomicznych.

Projekt Huty „Katowice" powstaje jako wspólne dzieło wybitnych specjalistów radzieckich i polskich. Realizowana z pomocą ZSRR, budowa huty surowcowej o wydajności 4,5 mln ton stali rocznie, stanowić będzie nowy etap rozwoju technicznego naszego hutnictwa.

Najnowocześniejsza technika

Huta „Katowice" zostanie wyposażona w wysoko wydajne agregaty oraz najnowocześniejsze techniczne rozwiązania konstrukcyjne. Np. aglomerownia wyposażona zostanie w trzy taśmy o pow. 312 m kw. każda, podczas gdy w naszej hucie, przy podobnym poziomie produkcji — pracuje 10 taśm spiekalniczych, z których największe mają 70 m kw.

Dwa wielkie piece będą miały po 3200 m sześc. Największy dotychczasowy wielki piec w naszym kraju (w HiL) ma pojemność 2000 m sześc. Dwa konwertory tlenowe Huty „Katowice" — pracując w cyklu przemiennym — będą produkować po 350 ton stali w ciągu kilkudziesięciu minut. Największy dotychczas konwertor, uruchomiony w ub. roku w HiL, daje w jednym wytopie 150 ton stali.

Walcownia slabing będzie mogła przewalcować około 4,5 tony wlewków.

Zmiany nie tylko w krajobrazie

Uruchomienie Huty „Katowice" zmieni gruntownie profil produkcyjny śląskiego hutnictwa. Dwa wielkie piece przejmą produkcję 11 wielkich pieców starych hut. pracę 60 martenów produkujących 4,9 mln ton stali rocznie — zastąpią dwa konwertory tlenowe.

O celowości budowy nowej huty surowcowej i związanych z inwestycją oczywistych korzyściach ekonomicznych, tak mówił na jednym ze spotkań wicemin. **Ryszard Trzcionka:** *„...Uzyskana będzie przede wszystkim znaczna obniżka kosztów eksploatacji wszystkich produktów wytwarzanych w tej hucie. Porównajmy koszty przerobu wydziałów surowcowych starego hutnictwa z nową hutą: koszt przerobu spieku spadnie o 30 zł na tonę, koszt przerobu surówki — o 150 zł na tonę: koszt przerobu stali o 505 zł na tonę; koszt przerobu wyrobów wstępnie walcowanych — o 95 zł na tonę. Roczna oszczędność eksploatacyjna wyniesie ok. 1,5 mld złotych...".*

Sprawa nie bez znaczenia

Nowoczesne urządzenia przemysłowe pozwolą na zmniejszenie emisji pyłów do atmosfery o około 80 proc. a zanieczyszczenie wód będzie mniejsze o około 75—80 proc. Przejaśnieje niebo nad GOP-em, huta wpłynie na ogólne polepszenie warunków środowiska naturalnego, na regenerację zagrożonego życia biologicznego na Śląsku.

LUDWIK MIKRUT

Przed końcem roku

Do końca roku 15 dni. Patrząc na kalendarz stwierdzamy — jak ten czas leci. Na pewno wykorzystaliśmy go w sposób właściwy. Każdy zakład naszej dzielnicy pracuje dobrze i rytmicznie, nie tylko wykonuje plany, ale je przekracza.

Patrząc na kartki kalendarza zadajemy sobie pytanie: co z zamiarów zostało zrealizowane, a co nie? Jakie były tego przyczyny?

W połowie roku na łamach naszej gazety rozmawialiśmy m. in. z dyrektorami dwu nowohuckich przedsiębiorstw: „Montinu" i „Ruchu". Dziś, ponownie zwróciliśmy się z prośbą o wypowiedź do dyrektorów obu przedsiębiorstw, zadając jedno pytanie — **jak oceniają mijający rok.**

Mimo wielu trudności jakie w swej pracy napotykaliśmy — mówi dyr. „Montinu" **mgr inż. Adam Biegun** — przewidujemy pełne wykonanie planu w zakresie produkcji globalnej. W chwili obecnej wykorzystując dobre warunki atmosferyczne pracujemy niezwykle efektywnie. Np. w ubiegłym miesiącu znacznie przekroczyliśmy plan. Podobnie będzie również w grudniu.

Jednym z placów budów naszego przedsiębiorstwa jest Huta im. Lenina. Miło mi donieść, że wszystkie prace zostały pomyślnie zrealizowane. Wykonaliśmy pomieszczenia socjalne dla drugiego warsztatu W-3, W-80 czy dla Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych przez naszą załogę w ramach akcji „20 mld.". Załoga „Rurowni" zrealizowała już zobowiązania o wartości 2,5 mln złotych i podjęła się wykonać dalsze.

Czynimy wszystko, aby jak najlepiej „wejść" w realizację zadań pierwszego kwartału roku 1973.

O pracy PUPiK „Ruch" mówi dyr. przedsiębiorstwa **Stefan Puchała.** Zadania planowe w zakresie obrotu towarowego w roku bieżącym zostały przez nas wykonane już w końcu ubiegłego miesiąca. W chwili obecnej wykonujemy dodatkowe zadania roku bieżącego.

Warto podać, że w tym roku uruchomiliśmy osiem nowych punktów sprzedaży w tym 5 — prasy i książki.

Tyle nasi rozmówcy. Z przytoczonych wypowiedzi widać, że dwa przedsiębiorstwa naszej dzielnicy pomyślnie wykonują zobowiązania w ramach akcji „20 mld" złotych.

Za tydzień kolejne meldunki. (k)

Kto pójdzie w ich ślady?

Grupa honorowych krwiodawców, z organizatorem akcji kol. H. Cygaro. W środku p. Miksztal z ZD PCK, która zajmuje się sprawami PCK na terenie huty.

Gdy redakcja „GNH", znana z popularyzacji honorowego krwiodawstwa, zechce zdjęcie z tej akcji opublikować, prosimy, aby dodać taki tekst: *dzisiejsi ofiarodawcy krwi wzywają wszystkie inne rady zakładowe, żeby poszły w nasze ślady. Niech krwi tak potrzebnej szpitalom, w tym i naszemu przyzakładowemu lecznictwu będzie jak najwięcej.*

A więc publikujemy zdjęcie, wyjaśniające, że z apelem zwraca się Rada Zakładowa DN, której pracownicy w niedawnej akcji oddali 8 litrów bezcennego leku. Jednym z głównych organizatorów był **H. Cygaro** z Działu Organizacji i Kontroli, a wraz z nim krew oddali m. in.: wielokrotny honorowy krwiodawca **T. Kafel, Z. Czołowski, Zofia Stypuła, Maria Dąbrowska, Krystyna Wilczyńska** oraz duża grupa strażaków m. in.: **R. Cichoń, J. Kamiński** i **B. Banaś.**

Na każde wezwanie przyjedzie ekipa Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, by jak zawsze sprawnie dokonać poboru krwi. Na marginesie wspomnieć należy o prawie do wolnego dnia, o posiłku regeneracyjnym wartości 36 zł, o możliwości uzyskania wkładki do dowodu osobistego z określeniem grupy krwi tak przydatnej w nieszczęśliwych przypadkach, wreszcie o innych sprawach wypływających z faktu, iż jest się honorowym krwiodawcą, np. odznaczeniach.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Porządkujemy gospodarkę materiałową

(Dokończenie ze str. 1)

zmienia się w zależności od okoliczności. Przykłady? — W P-68 łożysko kulkowe, którego wartość faktyczna wynosi zaledwie 80 zł — wyceniono na 2700 zł, a wyciągarkę znajdującą się na P-40, o wartości faktycznej 270 tys. zł, wyceniono w kwocie 755 tys. zł. Zdaniem rad robotniczych nierealne są wartości materiałów — odnosi się to w zasadzie do urządzeń przekazywanych często przez inwestycje.

Problemem ujemnie rzutującym na prawidłową gospodarkę materiałową jest bardzo szczupła baza magazynowa huty. Od wielu lat narasta niedobór powierzchni magazynowej, a magazyny rejonowe i centralne — oddawane do użytku w pierwszym etapie budowy huty — nie są przystosowane do warunków obecnej produkcji. Magazyny te często nie są wyposażone w urządzenia dźwigowe itp. Skutkiem tego wiele materiałów narażonych na korozję i działanie atmosferyczne — składowane jest „pod gołym niebem".

Z uwagi na szczupłość miejsca — zasygnalizowałem tylko najistotniejsze problemy podnoszone przez oddziałowe rady robotnicze. Wszystkie realne wnioski, zgłoszone przez aktyw wydziałowy, będą zebrane w jedną całość i przesłane do kierownictwa administracyjnego huty.

Działanie na odcinku poprawy gospodarki materiałowej nie może się zakończyć z chwilą przesłania wniosków do dyrekcji. Naszym zdaniem jest to dopiero dobry początek. Zadaniem więc aktywu Samorządu Robotniczego jest wyrobienie wokół oszczędnego gospodarowania materiałami takiego klimatu, w którym każdy pracownik kombinatu wniósłby osobisty wkład do poprawy gospodarki materiałowej

Zakładając na rok przyszły — co w naszych warunkach jest realne — obniżenie kosztów materiałowych o przysłowiowy 1 proc., damy państwu, damy sobie dodatkowo ponad 150 milionów złotych.

STANISŁAW ŻMUDA
sekretarz Rady Robotniczej HiL

Start do jazdy sprawnościowo-obronnej — za kierownicą zdobywca III miejsca E. Piekaj.

Udany sezon

Chociaż sezon motorowy skończył się już w jesieni, dopiero w grudniu nastąpiło podsumowanie działalności Klubu Turystyki Motorowej „Tandem" LOK i PTTK. Sprawozdanie licznie zebranym członkom klubu i ich rodzinom w świetlicy ośrodka wypoczynkowego w Koninkach złożył prezes klubu inż. **C. Gierulski.** Rzeczowe upominki i dyplomy — symboliczne dowody uznania wręczone kilku wyróżniającym się kolegom będą na pewno stanowiły doping do dalszej pracy.

Miniony sezon motorowy był pełen imprez, członkowie klubu zbierali laury na własnym i sąsiednim terenie. Zdobyto I miejsca w XVII Centralnym Zlocie Motorowym w Siekierkach i w Rajdzie Przyjaźni. III miejsce w Rajdzie Hutników w Częstochowie. Organizowano na miejscu sporo imprez, które dały okazję do czynnego odpoczynku członkom i ich rodzinom.

Do minusów zaliczyć należy w dalszym ciągu zbyt małą jak na możliwości liczebność klubu. Rzeczywiście — 70 członków na tak duży zakład, gdzie motorowców liczy się na setki to mało. Nad tym musi popracować zarząd w nadchodzącym roku.

Kto wyróżnia się w pracy? **J. Czarnopyska, J. Szostak, S. Skrężyna, S. Skrzypek, C. Kopek.** Wśród planów na przyszłość jest sporo wycieczek krajowych i zagranicznych. Do NRD i Czechosłowacji, do Bartkowej i Chorzowa. Rajdy — Wielkopolski, XVIII Przyjaźni, Centralny Zlot „Gorce 73". W pracy łączy się miłe z pożytecznym — w wielu imprezach widoczny jest akcent powszechnej samoobrony. Klub znajduje poparcie ze strony Rady Zakładowej i dyrekcji, po cichu liczy na większe dotacje...

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Coraz lepiej pracują młodzi w P-62

Dobrymi wynikami mogą poszczycić się Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości w Walcowni Zimnej Blach. W dniu 30. XI. br. MBDJ z walcarki tandem pobiła rekord: wyprodukowała w ciągu zmiany 853,5 t blachy dla Ocynkowni, z której uzyskano 98,2 proc. I klasy.

Brygada w dniu 17. XI. zameldowała również o wykonaniu rocznego zmianowego planu produkcji. Do końca roku odwalcuje dodatkowo 11.000 ton produkcji i w znacznym stopniu przyczyni się do przekroczenia planu wydziału.

A oto nazwiska członków zgranego, bojowego, zdyscyplinowanego kolektywu: **Wł. Trzepla** — st. walcownik, **Zenon Ostrowski, Jerzy Niewodowski, Andrzej Starostka, Jan Malara, Stanisław Bolek, Józef Marcinek, Jan Poliwka, Jerzy Zboch, Kazimierz Mentel, Franciszek Szczepański** — walcownicy.

Druga również bardzo dobra brygada młodzieżowa pracuje na zmianie C w Ocynowni Elektrolitycznej, której przewodzi st. ocynowacz, zetemesowiec, członek partii kol. **Kazimierz Madej.**

Ma ona wraz z innymi zmianowymi brygadami do odnotowania na swym koncie poważne osiągnięcie produkcyjno-ekonomiczne jakim było podniesienie jakości blach ocynowanych elektrolitycznie, co wyraża się wskaźnikiem I gatunku 80,0 proc.

W dowód zaufania za dobre wyniki w pracy zawodowej i zaangażowania w działalności społecznej egzekutywa OOP tej zmiany powierzyła kol. Madejowi funkcję II sekretarza. Obecnie młodzi ludzie w naszym wydziale przygotowują się do utworzenia dwóch dalszych MBDJ na zm. D walcarki tandem, oraz zm. B walcarki Sendzimira. Przyrzekają również aktywniej włączyć się do poszczególnych konkursów XI Olimpiady Kulturalnej.

STANISŁAW KWARTNIK

Konkurs trwa

Szukamy nowych miejsc wypoczynku po pracy

Jak informowaliśmy trwa konkurs na wyszukanie i wskazanie nowych miejsc, które mogłyby być wykorzystane jako bazy masowego wypoczynku po pracy dla załogi HiL. Uwzględnić przy tym trzeba, aby propozycje dotyczyły miejscowości położonych niedaleko Krakowa, a dotychczas nie najbardziej spopularyzowanych. Powinny być też uwzględnione ich walory krajoznawcze i wypoczynkowe (możliwość dobrej regeneracji sił). Chodzi także o to, aby w propozycjach zawrzeć możliwość organizowania krótkich wycieczek turystycznych, kwalifikowanych.

Otrzymaliśmy już pierwsze propozycje konkursowe od aktywu PTTK HiL. Oto co piszą kol. kol. **Zygmunt Matuszewski** i **Andrzej Matuszczyk.**

SUŁKOWICE — DOLINA POTOKU GOŚCIBIA

Niedaleko od Krakowa (ok. 35 km). Okolica Sułkowic łączy możliwości poznawcze terenu z pełną regeneracją sił załogi huty. Potok Gościbia wypływa spod szczytu Babicy (734 m) i tworzy malowniczą dolinę w Beskidzie Średnim. Stąd istnieje możliwość krótkich wycieczek w grupę Babicy. Teren nadaje się do budowy bazy wypoczynkowej. Wyżywienie w pobliskich Sułkowicach (sklepy spożywcze, restauracja III kat. na 100 miejsc, bar z 50 miejscami konsumpcyjnymi, stołówka ze 100 miejscami, ponadto — świetlica, boiska sportowe).

PORĘBA KOŁO MYŚLENIC

Dojazd od Krakowa ok. 45 km. Położenie Poręby — 1 km na południe od Trzemeszni, u stóp Kamiennika (782 m) i Łysiny (898 m) — w Beskidzie Średnim. Dogodny dojazd drogą asfaltową aż na miejsce rekreacji. Istnieje możliwość organizowania stąd krótkich wycieczek szlakami oznakowanymi na Łysinę, Kamiennik, Działek, Ukleinę, Wierch-Stróżę oraz nieoznakowanymi na Przełęcz Suchą i na Wierzbanowską Górę. Teren pasma Łysiny jest upamiętniony walkami partyzanckimi oraz hitlerowskimi pacyfikacjami wiejskich osiedli w grupie Lubomira. Baza wyżywieniowa — ok. 2 km w Trzemeśni. W ośrodku rekreacyjnym można wybudować obiekty sportowo-wypoczynkowe oraz camping (noclegi).

TRZEMESZNIA KOŁO MYŚLENIC

Odległość od Krakowa ok. 40 km. Trzemesznia położona jest 3 km na zachód od Stróży, przy szosie Kraków — Zakopane, w malowniczej dolinie potoku Trzebunka, który rozdziela grupę Sularzówki (624 m) i Babicy (734 m) od pasma Kotonia (868 m) i Koskowej Góry (874 m). Górna część doliny nadająca się na teren bazy rekreacyjnej HiL, charakteryzuje się otwartym, nasłonecznionym i bezleśnym terenem o urozmaiconej rzeźbie. Piękne widoki na wschodnią i środkową część Beskidu Średniego. Istnieje możliwość organizowania krótkich wycieczek na grzbietowe szczyty grupy Sularzówki i Kotonia, do znakowanych szlaków turystycznych. Budownictwo wsi Trzebunia stanowi ciekawy kontrast pomiędzy elementami starego budownictwa góralskiego i stylem nowoczesnym. Na szczycie Kotonia — miejsce upamiętnione krwawymi pacyfikacjami hitlerowców oraz walkami partyzanckimi (Osiedle Zawadka). Baza wyżywieniowa — w Stróży.

Tyle propozycji wyż. wymienionych autorów. Następne sugestie, pochodzące od inż. **Władysława Borka,** zamieścimy w kolejnym numerze „Głosu". Przypominamy, że konkurs trwa, zapraszamy do udziału załogę huty, a przede wszystkim aktyw turystyczny. Czekamy na listy!

JERZY DANEK

SPORT i turystyka

Piłkarze ręczni Hutnika — liderem drugiego „frontu"

Dwa tygodnie temu zakończyli pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi piłkarze ręczni. W rozgrywkach tych — jak wiadomo — uczestniczy zespół Hutnika. Nasi reprezentanci spisali się doskonale. Po jesiennej rundzie rozgrywek zajmują pierwsze miejsce, mając zdobytych w czternastu spotkaniach 24 pkt.

Dla lepszego zobrazowania sytuacji w grupie, w której walczą nasi zawodnicy, przedstawiamy tabelkę.

1. Hutnik	**14**	**24**	**309—241**
2. Wawel	14	23	
3. Iskra Kielce	14	19	
4. Grunw. R. Śl.	14	15	
5. MKS PM T.	14	14	
6. AZS Kraków	14	10	
7. Fablok	14	6	
8. Ruch Radz.	14	1	

Jak wynika z tabelki, w grupie drugiej utworzyły się trzy podgrupy. W pierwszej znajduje się — obok Hutnika — również Wawel. Oba te zespoły mają największe szanse na awans do pierwszej ligi i nasz sąsiad ze Zwierzynieckiej jest obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem Hutnika.

Pozostałe drużyny tworzą grupę środkową i będą walczyć o miejsce trzecie. Dwa ostatnie, a będą to chyba Fablok i Ruch Radzionków, opuszczą drugą lige.

W moim przekonaniu piłkarze ręczni Hutnika są największą niespodzianką jesieni w naszym klubie. Wystartowali w rozgrywkach dobrze, stale byli w czołówce, a po zakończeniu pierwszej rundy znajdują się na czele tabeli. Co złożyło się na tak duży sukces? Przyczyn jest kilka.

Po pierwsze — właściwa praca na treningach i konsekwentne realizowanie poleceń trenera. Po drugie — właściwa pomoc zakładu opiekuńczego, jakim jest ZRH. Wreszcie — wzmocnienie zespołu klasowymi zawodnikami.

Dzięki tym czynnikom sympatycy piłki ręcznej mają okazję przeżywać wiele sportowych emocji; dodajmy — emocji przyjemnych, bo prawie wszystkie spotkania naszego zespołu zakończyły się zwycięstwem naszych piłkarzy ręcznych.

Czy nasz zespół ma szansę na pierwszą ligę? Wydaje się, że tak. Pozycja wyjściowa jest bardzo dobra. Hutnik zajmuje pierwsze miejsce, dysponuje wyrównanym składem zawodników, a w zespole panuje dobra atmosfera.

SUKCES NOWOHUCKIEJ MŁODZIEŻY

II koregowym turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego dla młodziczek i młodzików potwierdził dobrą pracę szkoleniową z najmłodszymi pingpongistami w nowhuckiej Wandzie.

W kategorii dziewcząt I miejsce zajęła **Szatko** z Wandy, wygrywając z członkinią kadry narodowej Nodzyńską z Górnika Wieliczka. Trzecia była zaledwie 10-letnia **Marek** z Wandy, którą — w opinii trenera **S. Wcisły** — talent i pracowitość mogą wynieść bardzo wysoko.

Wśród chłopców do 14 lat pierwszym był **Szymański** z Gorców N. Targ, drugi — **Kazek** z Hutnika, a miejsca 4 do 6 zajęli bracia **Sadowscy** z Wandy.

Cieszą nas wyniki młodziutkich sportowców naszej dzielnicy, choć tenis stołowy nie jest jeszcze dyscypliną olimpijską. Wszystko jednak wskazuje na to, że kiedyś nią będzie, a wówczas być może chlubić się będziemy swoimi reprezentantami na Igrzyskach?

(ms)

SPORTOWCY KS HUTNIK

Mgr Jerzy Piwowar — siatkarz KS „Hutnik".

Hutnik czy Skra?

Wiadomo, jak ważne będą spotkania siatkarzy w Warszawie. Dlatego w tym miejscu ograniczymy się tylko do zaprezentowania naszym czytelnikom typów rozmówców, którym tradycyjnie zadaliśmy jedno pytanie: jakie będą wyniki spotkań siatkarzy Hutnika ze Skrą?

TADEUSZ WITKOWSKI. — *Będziemy mieli dwa zwycięstwa. W pierwszym — 3:2, w drugim — 3:0. W niedzielę Hutnik zawsze gra lepiej*

BOGDAN MIESZKOWSKI. — *3:1 i 3:2 dla Hutnika. W sobotę nasz zespół zaskoczy Skrę, a w niedzielę będzie już trudniej, ale mimo to i tak wygramy.*

ANDRZEJ STRZAŁKA. — *3:1 i 1:3. Będzie podział punktów.*

Wypowiedzi raczej optymistyczne. Czy znajdą potwierdzenie na boisku — przekonamy się już jutro.

Być albo nie być

Niezwykle ważne spotkania rozegra pierwszoligowy zespół siatkarzy Hutnika dziś i jutro w Warszawie. Przeciwnikiem naszej drużyny będzie Skra. Zespół, który w rozgrywkach roku ubiegłego zajął trzecie miejsce. Co prawda w chwili obecnej drużyna Skry nie przedstawia takiej wartości jak parę miesięcy temu. Ambroziak gra w jednej z drużyn we Włoszech a Stefański przeszedł do AZS-u W-wa. Mimo to w Skrze gra jeszcze kilku klasowych zawodników. Wśród nich wymienić należy Wagnera, Sadalskiego i Rychtera. Są to zawodnicy, którzy wielokrotnie reprezentowali barwy narodowe i dysponują bogatym doświadczeniem.

Podane fakty świadczą najlepiej przed jakimi trudnymi spotkaniami stoi nasza hutnicza młodzież. Tym bardziej gdy spojrzy się na tabelę po czterech rozegranych spotkaniach. Hutnik ma zerowe konto punktowe, a Skra do chwili obecnej zdobyła dopiero dwa punkty. Zarówno jednej jak i drugiej drużynie potrzebne są punkty. Czy Hutnik je zdobędzie? Pytanie niezwykle trudne. Myślę, że nikt nie jest w stanie dać już w tej chwili prawidłowej odpowiedzi.

Przerwa w rozgrywkach została wykorzystana przez nasz zespół na intensywny trening. Trenerzy zespołu — Siracki i Kobędza starali się przez te dwa tygodnie wyeliminować błędy jakie popełniają nasi zawodnicy oraz wpoić im konsekwencję w grze. Mamy nadzieję, że przyniesie to dobre efekty.

Czy nasz zespół ma szansę zdobyć chociaż jeden punkt Twierdzę, że tak. We wszystkich spotkaniach jakie rozegrał do chwili obecnej zespół Hutnika widzieliśmy przez wiele minut dobrą grę. Cała trudność polega teraz na tym, aby dobrą grę utrzymać przez trzy sety. Jeżeli się naszym siatkarzom to uda będziemy świadkami przyjemnej niespodzianki ze strony naszego zespołu.

Przypuszczać należy, że do spotkań ze Skrą wszyscy zawodnicy przystąpią w dobrej dyspozycji. Szymczyk, który przed spotkaniem z Resovią był chory, przez ostatnie kilkanaście dni intensywnie trenował i jest chyba w dobrej formie. Tak samo jak i pozostali nasi zawodnicy.

Miejmy nadzieję, że nasz zespół powróci z Warszawy z minimum jednym punktem. Będzie on bardzo potrzebny, aby utrzymać się w lidze.

Przed niezwykle ważnymi spotkaniami ze Skrą o wypowiedź poprosiliśmy trenera zespołu siatkarzy Hutnika — **Emila Sirackiego.**

Drużyna jest dobrze przygotowana. Testy każdego z zawodników wykazują, że prawie wszyscy dysponują dobrą kondycją i siłą. Potrzebne jest nam w tej chwili tylko zgranie zespołu. Czekam na moment kiedy wszystkie „tryby" drużyny zaczną pracować w jednym rytmie.

Być może nastąpi to już w Warszawie. Tym bardziej, że zwycięstwo jest nam niezwykle potrzebne dla podbudowy młodego zespołu.

—●—

ZAWODY OHP

W mistrzostwach wojewódzkich OHP i Ogniska TKKF „Znicz" w tenisie stołowym, w których startowali junacy z dziesięciu hufców I miejsce i puchar „Znicza" zdobył **W. Kordaszewski** z 4—16 OHP Olkusz, zaś puchar rady zakładowej przy WK OHP, za zwycięstwo drużynowe, zdobyła reprezentacja 141 OHP z Nowej [illegible].

*

MARYLĘ MUCHĘ prosimy o skontaktowanie się z redakcją.

ZNAKOMITY WYSTĘP MUSIAŁ

Niech żałują ci, którzy nie wybrali się w ub. niedzielę do hali Hutnika, na mecz koszykówki pomiędzy Hutnikiem i bytomską Polonią. Niech żałują choćby tego, że nie oglądali wspaniałych, celnych rzutów na kosz przeciwniczek najlepszej w tym dniu reprezentantki Hutnika, **Marysi Musiał.** Cały nasz zespół zdobył w tym spotkaniu 58 punktów (przy 32 punktach przeciwnika) z czego 22 zapisała na swym koncie Musiałówna, mimo, iż zawodniczki z Bytomia, aspirujące przecież do pierwszego miejsca w III ligowej tabeli robiły wszystko, aby ograniczyć jej możliwości odcania strzału.

Dalsze punkty: **Kucharska i Kosman 4 i Madej 3.**

Sukcesem tym hutniczanki umocniły swoją liederową pozycję, mając po I rundzie dwupunktową przewagę nad trzema drużynami: **Stalą Brzeg, AZS-em Rzeszów i Polonią Bytom.** Rzecz w tym, aby ten dorobek utrzymać do końca sezonu, który kończy się dopiero w przyszłym roku.

W meczu juniorek starszych Hutnik pokonał Wisłę 71:28, a najwięcej punktów uzyskała Morawska — 13. (ms)

—●—

Koszykarze bliżej czoła

Zwycięstwami zakończyli I rundę rozgrywek w III lidze także koszykarze Hutnika. wprawdzie pokonali lokalnych W ub. sobotę z trudem rywala Juvenię, ale nazajutrz wysoko wygrali z Tarnovią.

Zwycięstwa te pozwoliły Hutnikowi uplasować się na 7 pozycji w tabeli, co jest raczej sukcesem odmłodzonego zespołu.

O problemach zarówno żeńskiej jak i męskiej koszykówki w naszym klubie napiszemy szerzej w numerze noworocznym.

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie przypomina uprzejmie posiadaczom biletów miesięcznych, że w przypadku jeśli termin ważności miesięcznego biletu pracowniczego określony w podłużnej pieczątce (na odwrocie biletu) upłynął — należy koniecznie dokonać wymiany biletu w punktach sprzedaży biletów okresowych.

Wymiany można dokonywać zbiorowo przez własne zakłady pracy względnie indywidualnie za okazaniem dowodu osobistego z aktualnie ważnymi wpisami lub ważnej legitymacji szkolnej. Wymiany można dokonywać przez cały miesiąc, bez odkładania jej na końcowe dni.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Wędkarzy

W niedzielę 17 bm. odbędzie się o godzinie 8 rano w sali teatralnej HiL zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Nowej Hucie. Zarząd koła uprzejmie zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków do udziału w zebraniu. (jd)

Ligowe obrachunki (II)

Poprzednim razem dokonaliśmy oceny wyników piłkarzy Hutnika, jako całego zespołu. Obecnie przeanalizujemy, jaki wpływ na te wyniki mieli poszczególni zawodnicy.

Otóż barw zespołu broniło 18 piłkarzy, w tym 3 bramkarzy i 15 zawodników w polu. We wszystkich 15 spotkaniach brali udział tylko Drewniak, Ankus, Szczepankiewicz i Kowalczyk, aczkolwiek żaden z nich nie przebywał na boisku, w pełnym wymiarze czasu. Najmniej natomiast spotkań rozegrali Musialik i Błachno po 2, oraz Królikowski i Szumiec po 1. Przy odliczeniu więc tych czterech ostatnich wynika jasno, że trzon drużyny stanowiło 14 zawodników. Faktycznie jednak było ich jeszcze mniej, gdyż Płaszewski nie był zdolny do gry na skutek kontuzji przez 10 spotkań, a Ząbek przez 8.

Mała ilość zawodników uczestniczących w spotkaniach, jest z jednej strony pozytywnym objawem, gdyż pozwala na lepsze zgranie zespołu i świadczy o stabilizacji formy. Czy jednak mała ilość zawodników uczestniczących w rozgrywkach rundy jesiennej była podyktowana tym, że wszyscy reprezentowali dobrą i równą formę przez cały cykl rozgrywkowy? Otóż chyba nie. Powodem tego był przede wszystkim brak pełnowartościowych rezerw. Były spotkania, w których aż prosiło się o wymianę słabiej dysponowanego w tym dniu zawodnika — jednak na ławce rezerwowej niejednokrotnie nie było zastępcy, który budziłby zaufanie, że zagra lepiej od wymagającego zmiany kolegi. Częściowym usprawiedliwieniem tego stanu były kontuzje. Pomimo tego wydaje się jednak, że kadra drużyny jest za szczupła i wymaga uzupełnienia. Każdy nawet ze sztandarowych zawodników ma prawo mieć swój słaby dzień i w tym przypadku musi mieć pełnowartościowego zastępcę.

Który z piłkarzy zasłużył w rundzie jesiennej na miano najlepszego zawodnika? Wydaje mi się, że wybór może paść tylko na jednego z dwójki: Bielewicz — Herisz. Osobiście przyznałbym pierwszeństwo obydwu jednocześnie. Pierwszy brylował w defensywie, drugi rej wodził w napadzie. Bielewicz był bezsprzecznie pierwszoplanową postacią obrony Hutnika. Poważną jego zasługą było szybkie zaaklimatyzowanie się na nowej pozycji środkowego obrońcy. Dużą ambicja, wszechstronność i szybkość, skuteczne operowanie „wślizgiem" — to wspaniałe atuty, które pozwoliły mu bardzo dobrze wywiązać się z obowiązków na głównej pozycji defensywy i umożliwiły awans do reprezentacji. Herisz natomiast był centralną postacią w napadzie.

Był nie tylko doskonałym wykonawcą zagrań ofensywnych, ale bardzo często sam je zaczynał i umiejętnie rozgrywał piłkę. Wykazywał dużą orientację pod bramką przeciwnika i potrafił się znaleźć tam, gdzie wymagała tego sytuacja. Strzelił 11 bramek, zostając najlepszym snajperem półmetka. Na miano trze-

Trzecim był **Szewczyk,** który spełniał rolę stratega zespołu. To on potrafił najlepiej wiązać akcje kolegów i wesprzeć zarówno obronę jak i atak. Poważnym jego atutem jest umiejętność zagrania z pierwszej piłki, oraz umiejętność długiego prostopadłego podania. Dysponuje dobrym strzałem z dalszej odległości. Strzelił 4 bramki, a więc więcej od niejednego napastnika. Czwarta pozycja należy się chyba **Drewniakowi.** Wypadł on jednak gorzej niż w rundzie wiosennej. Oprócz większości bardzo dobrych interwencji, miał jednak kilka potknięć, które zaważyły w dwóch wypadkach na wyniku. Piąta pozycja — to **Stępkowski,** którego forma była bardzo miłym zaskoczeniem. Grał dobrze zarówno w ataku, jak i w obronie. Kontuzja uniemożliwiła mu dalsze występy w okresie, gdy znajdował się w bardzo dobrej formie.

Pozostali zawodnicy mieli więcej słabszych momentów, od wymienionych wyżej — chociaż na pewno pozytywy przeważyły szalę, że byli przydatni dla zespołu. Wszyscy grali bardzo ambitnie i mają duży udział w końcowym sukcesie. (D.c.n.) **J. C.**

Tu PTTK HiL

15 lat Koła Przewodników Zakładowych PTTK

Mimo, że jubileusze nie są obecnie zbyt popularne, 15-lecie działalności Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL, obchodzone było uroczyście, przy udziale przedstawicieli władz i przewodnickiej rzeszy — dosłownie z całego kraju. Myślę, że spowodowane to było autentycznym i bardzo dużym dorobkiem naszego hutniczego Koła, wnoszącym od lat ogromny wkład w dzieło przedstawiania społeczeństwu największego zakładu przemysłowego Polski Ludowej — chluby całego narodu.

Gości naszych przewodników oprowadzających po hucie wycieczki z kraju i zagranicy powitał w HiL przewodniczący Zarządu Oddziału PTTK, dyr. **Stanisław Suchoński.** Następnie zwiedzili oni zakład, korzystając z objaśnień swych „kolegów po przewodnickim fachu".

W godzinach popołudniowych odbyło się w Klubie ZBoWiD HiL spotkanie, w którym m. in. udział wzięli: przedstawiciel Zarządu Głównego PTTK, kol. **Marian Pruski,** wiceprzewodniczący Zarz. Okręgu PTTK w Krakowie, kol. **Jerzy Doening,** wiceprzewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. **Władysław Gofron,** przedst. KKKFiT, kol. **Bogusława Siwadłowska,** przewodniczący Okręgowej Komisji Przewodnickiej w Krakowie, kol. **Jan Wątroba.** Gości serdecznie powitał wiceprzewodniczący ZO PTTK HiL kol. **Adolf Roman,** po czym referat okolicznościowy wygłosił najstarszy przewodnik nowohucki, kol. inż. **Adam Miączyński.** W referacie tym przedstawiony został dorobek Koła, nakreślono główne kierunki trwającej już od 15, a właściwie nawet od 16 lat — działalności przewodnickiej w naszym kombinacie.

Jak jubileusz, to rzecz jasna i odznaczenia, dyplomy, wyróżnienia. Było ich niemało. Odznaką Budowniczego Nowej Huty udekorowani zostali m. in. kol. kol.: **Roman Słupczyński, Robert Pokład, Jan Ksieniewicz, Stanisław Szewczyk.** Dyplomy od ZG PTTK otrzymali m. in.: kol. kol. **Rajmund Kotula, Leonard Niwiński, Witold Ptak.** Od Zarządu Okręgu PTTK — kol. kol.: **Marian Tarkowski, Piotr Karcz, Adam Miączyński, Stefan Polański, Jerzy Misiaszek, Leonard Niwiński.** Ponadto były jeszcze dyplomy przyznane przewodnikom HiL przez KKKFiT, Radę Zakładową Kombinatu, Zarząd Oddziału PTTK HiL. Były też nagrody w postaci bezpłatnych wczasów (to prezent RZK), albumów, książek, bonów towarowych

Przewodnicy HiL odebrali następnie od swych kolegów z całego kraju, m. in. ze Stoczni Gdańskiej, ze Stoczni Szczecińskiej, z Kopalni „Zabrze", z Zakładów „Ursus", z Kopalni Soli w Wieliczce, z Zakładów Bawełnianych w Fastach, z Warszawy, z Rzeszowa i Łodzi — gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy. A wraz z nimi otrzymali — szereg miłych upominków: proporczyków, albumów, maskotek, odznak.

(Dokończenie na str. 8)

Kurs Przodowników Turystyki Pieszej

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL rozpoczyna niebawem szkolenie (kurs specjalistyczny) dla kandydatów na Przodowników Turystyki Pieszej III Stopnia. Przodownikiem TP może zostać każdy, kto jest: członkiem PTTK, uprawia turystykę pieszą, posiada Małą Odznakę Turystyki Pieszej w stopniu srebrnym. Równolegle będzie prowadzone szkolenie dla Przodowników TP pragnących poszerzyć swe uprawnienia. Zgłoszenia na kursy przyjmuje kol. **Tadeusz Pacura,** bud. „S" centrum administracyjnego HiL, tel. 28-36, względnie Biuro Zarz. Oddziału PTTK HiL, kol. **Czesław Anioł** tel. 48-25. **(jd)**

GŁOS MŁODYCH

Seminarium naukowo-kształceniowe aktywu ZMS Pionu TM

W dniach 2 i 3 grudnia, w Sromowcach, odbyło się spotkanie aktywu młodzieżowego z Pionu Głównego Mechanika, Wydziału Odlewnictwa AGH oraz przedstawicieli bratniej organizacji młodzieżowej z NRD — FDJ.

Młodzież zetemesowska z TM-u współpracuje już od dawna z aktywem młodzieżowym Wydziału Odlewnictwa AGH — z FDJ dopiero od pół roku, ale kontakty te są coraz bardziej żywe.

Aktualną sytuację w ruchu młodzieżowym naszego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem roli ZMS-u, przedstawił przewodniczący ZF ZMS — tow. **Bronisław Pietroń.**

W dyskusji, jaka się odbyła po wystąpieniu tow. Pietronia, poruszano wszystkie sprawy dotyczące przedstawicieli młodego pokolenia. Ze szczególnym uwzględnieniem problemów, jakie zostały poruszone podczas ostatniego Plenum KC partii oraz przyjętych przez Plenum tez dotyczących młodzieży.

Wiele mówiono o przygotowaniach zetemesowców z pionu do zbliżającego się V Zjazdu ZMS. Podkreślano, że młodzież huty chce go uczynić konkretnym czynem produkcyjnym. Podano, że tylko młodzi pracownicy TM przepracują w czynie społecznym ok. 2 tys. godzin przy różnego rodzaju pracach. Początek dał ZMS z W-17, a kwotę uzyskaną z czynu przekazano na konto odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego.

Uczestniczący w spotkaniu studenci zapoznali młodzież pracowniczą ze swoimi problemami oraz przedstawili propozycje bardziej ścisłej współpracy ze szczególnym uwzględnieniem TMMT.

W spotkaniu wziął udział również przewodniczący RZ Pionu — tow. **Banaś**, delegat hutników na Kongres Zw. Zawodowych. Przedstawił on problemy poruszane podczas obrad kongresu.

Uczestnicy seminarium określili nowe formy współpracy pomiędzy młodzieżą robotniczą, studencką oraz aktywem z FDJ.

Kwotę 283 złotych, którą zebrano podczas seminarium, przekazano na konto odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. (k)

Uznanie dla junaków OHP!

Brawo junacy ze 141 OHP Nowa Huta! Czytam pismo komendanta dzielnicowego MO — ppłka mgra **Zdzisława Krasonia** o odważnym i pełnym społecznej odpowiedzialności czynie grupy junaków. Ruszyli w pogoń za 5-osobową szajką niebezpiecznych przestępców i wraz z milicją z komisariatu w Bieńczycach zatrzymali chuliganów. Wobec trzech z nich Prokuratura zastosowała areszt tymczasowy. W wyniku wstępnych dochodzeń grupie tej udowodniono szereg rozbójniczych wymuszeń, nie mówiąc już o zakłóceniu spokoju.

Sygnałem do pościgu za chuliganami był napad na junaków, dokonany około godziny 21 przez przestępców, którzy usiłowali okraść chłopców — grożąc im gumową pałką i kłódką uwiązaną na łańcuchu. Rozbój się nie powiódł: junacy, wraz z dowódcą kompanii Hufca **Józefem Rogorzem**, zorganizowali błyskawicznie pościg. Akcja — przeprowadzona wspólnie z MO — doprowadziła do ujęcia całej 5-osobowej szajki.

Do gratulacji komendanta dzielnicowego MO dołącza się i nasza Redakcja. Brawo junacy! Wyrażamy Wam ogromne uznanie. **(jd)**

„PLON" JEDNEGO DNIA

„Głos Nowej Huty" przedstawiał niedawno tych, co przynoszą ujmę załogom kombinatu i przedsiębiorstw usługowych. Piętnował pijaństwo na terenie huty, przynoszenie wódki. Ostrzegano, że będą publikowane nazwiska ludzi wyłamujących się z ogólnie przyjętych norm i przepisów. Dziś możemy znów podać kilka nazwisk związanych z pokazanym na zdjęciu zestawem butelek wódki. Że ktoś z tego powodu mógł narazić się na kalectwo, a hutę na straty? Oni się nad tym chyba nie zastanawiali...

H. Walosz z ZBM-3, **T. Soboda** z W-713, **Z. Nabagło** z HPR — wnosili po jednym litrze wódki. Więcej, bo aż półtora litra z bocheneczkiem chleba na zakąskę — **A. Tarchała** z ZRW, **F. Niestój** z HPR — pół litra „wiśniówki". W tym samym dniu przez bramy kombinatu usiłowało wejść 14 „zawianych". Czyż naprawdę Straż Przemysłowa ma bawić się w niańkę pijaków? Czy ma przechowywać wódkę?

Oto plon jednego dnia (Andrzeja), w tydzień później było to samo na Mikołaja. Popularne imieniny, to okazja... (JR)

Aurelia radzi

Ostatnio w sklepach jarzynowych pojawiła się cykoria. W jaki sposób spożywać to warzywo — pyta **pan Krzysztof C. z osiedla Strusia,** któremu cykoria zawsze kojarzyła się z rośliną przypominającą korzeń pietruszki, a tymczasem to co jest w handlu — wygląda jak bledziutka, niezazieleniona jeszcze sałata...

Są dwie odmiany cykorii: jedna z nich jest albo chwastem albo rośliną rolniczo-przemysłową i właśnie jej korzenie są przerabiane na dodatek do kawy zbożowej; druga odmiana — liściowa — specjalnie uprawiana przez ogrodników, jest świetnym surowcem na wszelkiego rodzaju sałatki.

Ojczyzną cykorii jest Egipt. W starożytności była ceniona jako lek na dolegliwości wątroby. Obecnie liście tej jarzyny są zalecane w dietach dla cukrzyków, ponieważ zawierają substancje działające jak insulina. Cykoria posiada witaminy z grupy „B" i jest bogata w związki mineralne. Ma dużo żelaza, potasu, wapnia i fosforu. Jest zasadotwórcza. Jedyny jej mankament polega na tym, że jest ciężko strawna (strawniejsza jest gotowana).

Wstępne przygotowanie cykorii do spożycia wymaga starannego oczyszczenia z nadpsutych liści i odcięcia na 1 cm głęboko gorzkiej nasady.

A teraz przepisy. **Surówka po polsku:** oczyszczone 20 dkg cykorii drobno posiekać. Dodać 15 dkg posiekanych kiszonych rydzów, 10 dkg posiekanej cebuli, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, sól i pieprz do smaku;

Surówka po amerykańsku: 30 dkg cykorii oczyścić, pooddzielać liście, wyłożyć na salaterkę, oprószyć solą i cukrem, skropić sokiem z cytryny, olejem sojowym i obficie posypać zieleniną (koperek, pietruszka). Zamiast olejem, można polać majonezem z musztardą lub śmietaną doprawioną pieprzem, solą i posiekanym szczypiorkiem.

Prosta w uszyciu, niezwykle elegancka sukienka na bardzo uroczyste okazje w okresie karnawału. Po skróceniu można otrzymać wyjściową suknię na ulicę w sezonie letnim. Ta bardzo praktyczna kreacja jest odpowiednia dla osób w każdym wieku i na każdą figurę.

Grupa słuchaczy kursu z kadrą wykładowców.

Poborowi w granatowych mundurach

Tak, to poborowi, którzy po ukończeniu specjalnego kursu pełnić będą służbę nie na zielonym poligonie czy w murach koszar, lecz na równie odpowiedzialnym i ciężkim stanowisku — w korpusie technicznym pożarnictwa — jako strażacy. Kurs szkoleniowy zakończył się egzaminem, przez który z pomyślnym wynikiem przeszła prawie cała grupa. Nic dziwnego, bo prócz chęci ukończenia kursu zadecydowało i to, że wykładowcami na kursie byli fachowcy nie byle jacy, znający swój zawód doskonale i teren huty, na którym przyjdzie tym młodym ludziom pracować. Pośród wykładowców byli: kpt. poż. **M. Kurnik, H. Kopciński, M. Jarosz** i **Z. Kaczmarczyk** oraz por. poż. **T. Kowalski** i **C. Kosiba.** Kierownikiem kursu z ramienia komendanta Straży — płka **T. Zawistowskiego** — był kpt. **T. Puciato.** Kurs obejmował cztery przedmioty — zagadnienia ogólnopożarnicze, wyszkolenie techniczne i taktyczne oraz zapobieganie powstawaniu pożarów. Życzyć można tym młodym ludziom, stojącym u progu życia, zaszczytnego spełnienia obowiązku i awansu. Może to będzie awans w granatowym strażackim mundurze?...

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Konkurs „Budowniczowie Polski Przemysłowej"

Nie brak w naszej hucie ludzi, którzy wnieśli aktywny wkład w budowę kombinatu, a następnie — przez wiele lat — pracowali i pracują w tym zakładzie jako hutnicy. Mają oni masę interesujących wspomnień, doświadczeń, przeżyć. Myślę, że jak gdyby właśnie do nich specjalnie adresowany jest konkurs ogłoszony przez CRZZ, „Książkę i Wiedzę", Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa i Redakcję „Perspektyw" na pamiętnik pod hasłem: „Budowniczowie Polski Przemysłowej".

Konkurs jest otwarty, mogą w nim brać udział wszyscy, którzy brali udział we współtworzeniu naszego przemysłu, począwszy od 1950 roku. Objętość prac konkursowych nie powinna w zasadzie przekraczać 30 stron maszynopisu (można też nadsyłać pamiętniki pisane odręcznie, byle były czytelne). Pożądane jest ilustrowanie materiału zdjęciami związanymi tematycznie z opisywanymi sprawami, a stanowiącymi już dziś dokumenty archiwalne. Zdjęcia, po wykorzystaniu, do zwrotu.

Na konkurs mogą być zgłaszane tylko pamiętniki nigdzie dotychczas nie publikowane — w całości lub częściowo. **Za najlepsze prace jury konkursu przyzna następujące nagrody: I — w wysokości 15 000 zł, dwie II — w wysokości po 10 000 zł, trzy III — w wysokości po 5000 zł oraz dziesięć wyróżnień — po 1500 zł.**

Ostateczny termin nadsyłania pamiętników „Budowniczych Polski Przemysłowej" upływa z dniem 1 maja 1973 r. Pamiętniki należy nadsyłać na adres Redakcji „Perspektyw": Warszawa, ul. Nowy Świat 58 — z dopiskiem na kopercie „Budowniczowie Polski Przemysłowej".

Zachęcamy do udziału w tym konkursie Czytelników GNH. **(jd)**

Pierwszy sukces

Urządzając w dniach 2 i 3 grudnia br. w Galerii „Rytm" aukcję taniej lecz wartościowej plastyki, jej organizatorzy — DESA i ZPAP — działali absolutnie w ciemno. Trudno bowiem było przewidzieć końcowy wynik tej pierwszej imprezy handlowej, oferującej „towar", bez którego można przecież żyć.

Na aukcji w „Rytmie" wystawiono kilkadziesiąt prac różnych autorów. Sprzedano spośród nich 5, za sumę ponad 5 tys. złotych. Jak widać, nie było rewelacji, lecz mimo to — biorąc pod uwa-

(Dokończenie na str. 7)

Lubię choinkę...

Już niebawem obserwować będziemy wielki run na choinki. Intensywnie pachnące świerki, srebrzyste jodły będą przedmiotem starań i zabiegów niemal każdej polskiej rodziny. Bo choć nie jest to wcale polski lecz niemiecki zwyczaj i choć wcale nie taki stary, bo zaledwie wiek liczący, jest w gruncie rzeczy bardzo miły. Każdorazowo na przełomie starego i nowego roku przytulniejsze stają się nasze mieszkania, a najmłodsi domownicy, ściągając z drzewka słodycze, mają nie lada frajdę.

W uroczystym, świątecznym nastroju nie zastanawiamy się na ogół, z czym wiąże się ta nasza niewątpliwa przyjemność. Nie myślimy o tysiącach wydzieranych lasom (poza planową gospodarką leśną) sztuk, co w krajowym drzewostanie rokrocznie powoduje niekorzystne zakłócenia.

Więc co: zerwać z tradycją? Osobiście byłbym niepocieszony. Lubię stwarzany dzięki niej nastrój, widzę w niej symbol sprzyjający integracji rodziny.

Jeśli jednak można zachować zwyczaj, nie czyniąc szkód przyrodzie — jako uczciwy obywatel opowiadam się za takim rozwiązaniem. Oto nasz rodzimy przemysł produkuje choinki odznaczające się wszystkimi pożądanymi zaletami. Do wyboru: większe, mniejsze, lśniące, symetryczne. Brak im tylko zapachu; ale czyż zapach może być problemem, gdy ma się „pod nosem" firmy w rodzaju „Miraculum", którym jak dotąd przeróżnych aromatów wystarcza dla całej niemal Europy?

Nie pozwólmy zatem na niepotrzebne, niejednokrotnie bezmyślne „okradanie" lasów. Potrzebne nam one będą długie jeszcze i okrągłe lata! A noworoczna choinka — tylko kilkanaście dni w roku... **(ms)**

„Pociągiem Przyjaźni" w ZSRR (IV)

Na pokładzie krążownika „Aurora"

Nie do pomyślenia, żeby być w Leningradzie i nie zwiedzić historycznego okrętu wojennego „Aurora"! Toteż i my niemal pierwsze kroki kierujemy nad Newę, ku miejscu gdzie przycumowany jest ten „weteran rewolucji", okręt, którego działa obwieściły światu narodziny nowej ery.

Znana z ilustracji sylweta zdumiewa swym ogromem. Na bulwarze, naprzeciw gmachu średniej Szkoły Marynarki Wojennej im. admirała Nachimowa — tłoczą się dziesiątki wycieczek. Każda, jak i my, chce obejrzeć okręt. Wchodzimy po trapie na jego pokład. Pierwsze wrażenie: wprost idealna czystość, pokład, wszystkie urządzenia okrętu aż lśnią. Świadczy to z jaką pieczołowitością traktowana jest przez ludzi radzieckich słynna „Aurora".

Słucham opowieści przewodnika. *„Krążownik stał wówczas, w dniach nadciągającej Rewolucji Październikowej, w tym samym miejscu co dziś. Strzał z jego dziobowego działa był — jak wiadomo sygnałem do rozpoczęcia szturmu na Pałac Zimowy. Ale nie tylko. Był to zarazem sygnał dla oddziałów rewolucyjnych, że powstanie już się rozpoczęło, aby wyruszyły na wyznaczone sobie miejsca. Poza tym sygnał odebrała też Twierdza Pietropawłowska, najcięższe więzienie caratu".*

Przewodnik dodaje również, że obecność w tym miejscu „rewolucyjnego okrętu" była z góry obmyślana: miał on szachować swą ciężką artylerią junkrów i nie dopuścić, aby podnieśli mosty zwodzone na Newie uniemożliwiając w ten sposób przejście na drugi brzeg rzeki robotniczych oddziałów.

Tu dodam, że potężne lufy „Aurory", choć to była przecież artyleria na owy czas nie najnowocześniejsza, nie próżnowały w czasie oblężenia Leningradu. Radzieccy marynarze wymontowali działa, zabrali je z okrętu, użyli do walk na przedpolach miasta. A sam okręt przetrwał niemiecką blokadę, otrzymał z powrotem swe działa i dziś pełni chlubnie rolę pływającego Muzeum Rewolucji.

Oglądamy kabinę radiotelegrafisty okrętu. To właśnie stąd, z tego małego aparatu Morse'a, wystukany został meldunek o zwycięstwie powstania, pierwszy meldunek, który poszedł w świat. Oglądamy kabiny marynarzy, zachowane w takim samym stanie i wyglądzie, w jakim znajdowały się wówczas w 1917 roku. Hamaki rozpięte w ciasnej kajucie, skromny stół drewniany (na nim cynowe miski), przy stole — ławy.

Niezwykle ciekawe są zdjęcia archiwalne pokazujące historię okrętu, jego wojenne i rewolucyjne dzieje. Liczne dokumenty. Z portretów spoglądają na nas brodate matrosy, groźne wilki morskie — w czapkach ze wstążeczką „Aurora". Takie same nakrycia głowy noszą dzisiejsi gospodarze krążownika-muzeum, radzieccy marynarze z „Aurory". Widać jak dumni są z tego, że przyszło im odbywać służbę wojskową na pokładzie takiego okrętu...

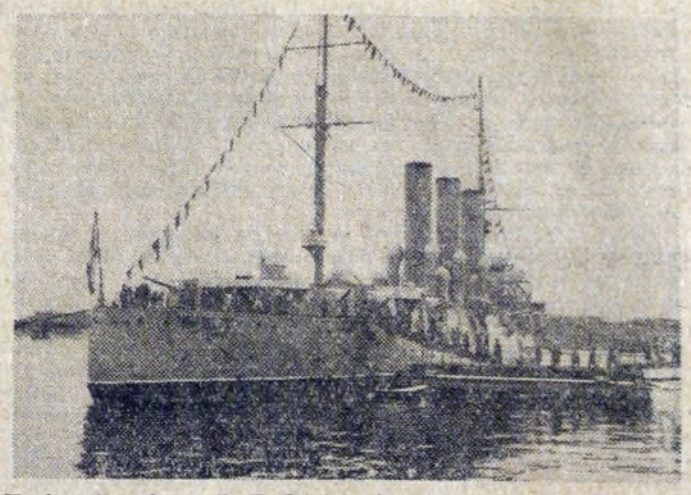

Krążownik „Aurora". Z działa widocznego na dziobie okrętu padł historyczny strzał.

Goszczą tutaj nie tylko wycieczki. Jak dowiedziałem się, pokład „Aurory" jest stałym miejscem spotkań weteranów Rewolucji Październikowej. Tutaj odbywają się doroczne zjazdy — pozostałych jeszcze przy życiu członków załogi okrętu z 1917 roku. Na okręcie składają przysięgę wojskową elewi szkół marynarki wojennej z Leningradu. Tutaj też odbywają się uroczyste przyjęcia do Partii, do Komsomołu. Częstymi gośćmi są także dzieci, radzieccy pionierzy: zwiedzając okręt uczą się historii swego kraju i patriotyzmu.

Kończymy już zwiedzanie „Aurory", trzeba bowiem robić miejsce dla innych wycieczek. Jeszcze tylko zdjęcie pamiątkowe na tle okrętu, jeszcze ostatnie spojrzenie na jego majestatyczną sylwetkę i ruszamy do wyłaniającej się z dali wyspy Pietropawłowskiej.

JERZY DANEK
Fot. M. GŁADYSEK

Wszystkie dzieci są nasze... Słowa te odnoszą się do mieszkańców hoteli: nr 20, 16, 21 w oś. Krzesławice. Paczka przekazana z ich rąk dzieciom pokrzywdzonym przez los, za sumę 3700 zł jest darem mówiącym za siebie. Mikołajowa uroczystość odbyła się w hotelu na os. Młodości dokąd dzieci z PDD nr 8 Nowej Huty przywiezione zostały autobusem HiL (zasługa w tym RZK).
Fot. E .SYNOWIEC

50 rocznica powstania ZSRR

Udane imprezy w Klubie MPiK w Nowej Hucie

W dniach od 7 do 16 bm. w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Nowej Hucie odbyło się szereg imprez składających się na udaną całość pod nazwą „Dekada ZSRR". W inauguracyjnym wieczorze udział wzięli przedstawiciele ambasady ZSRR w Polsce, konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie, przedstawiciele władz partyjnych. W programie pt. „Złote gody" wystąpili aktorzy scen naszego miasta.

Kolejne imprezy „Dekady ZSRR" — to spotkanie z dziennikarzami radzieckimi „Moskwa—Warszawa", spektakl „Radziecka poezja miłosna" w wykonaniu **Moniki i Daniela Olbrychskich** oraz **Cezarego Owerkowicza**, spotkanie z red. **Ryszardem Badowskim** z Telewizyjnego Klubu Sześciu Kontynentów — „Z kamerą przez Kraj Rad". **Na podkreślenie zasługuje specjalnie wtorkowe spotkanie przedstawicieli Biura Radcy d/s Ekonomicznych ambasady ZSRR w Polsce z przedstawicielami Huty im. Lenina, poświęcone współpracy radziecko-polskiej, w aspekcie naszego kombinatu metalurgicznego.**

Wymienię jeszcze interesującą prelekcję na temat pokojowych inicjatyw polityki zagranicznej ZSRR, spotkanie studentów radzieckich studiujących w Krakowie z młodzieżą robotniczą i szkolną Nowej Huty, prelekcje i pokazy kolorowych przeźroczy — „Dwie stolice Gruzji".

W sobotę — 16 bm. — zakończenie „Dekady ZSRR". O godz. 18 odbędzie się z tej okazji w Klubie MPiK recital **Mieczysława Święcickiego** — „Niedokończony romans". Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na ciekawą wystawę malarstwa **Iszchana Nazariana**, czynną cały czas w Klubie. **(jd)**

Pierwszy sukces

(Dokończenie ze str. 6)

gę, iż kupującymi były wyłącznie osoby prywatne — taki rezultat godny jest uwagi. Trzeba też powiedzieć, że ilość transakcji mogła być znacznie wyższa, gdyby na aukcji zaoferowano nowohucianom więcej obrazów olejnych, a mniej grafiki.

Przeszkoda druga — to ceny. Jak wiadomo, nie mogły one przekraczać sumy 1200 zł za jedną pracę. Ale w praktyce okazało się, że uczyniono z tego niemal obowiązującą zasadę, zapominając, że głównym celem aukcji jest rozbudzenie w społeczeństwie zainteresowania kolekcjonerstwem dzieł sztuki, a nie doraźny interes artystów. Toteż wydaje się słuszne, aby — organizując za trzy miesiące następną aukcję — zaoferować nowohucianom nie tylko więcej obrazów olejnych, ale i po cenach bardziej przystępnych.

Pod jednym wszak względem wspomniana aukcja spełniła zadanie na co najmniej piątkę: zwiedziło ją kilka tysięcy osób, w tym najwięcej młodzieży. (okt.)

Rośnie krąg współgospodarzy

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" coraz śmielej wkracza na tereny osiedli; coraz głębiej wnika w problemy ich mieszkańców. Do tej współpracy na rzecz poprawy warunków bytowych spółdzielców z zespołów mieszkaniowych Bieńczyce i Mistrzejowice, włącza inne instytucje działające w tym rejonie dzielnicy.

Niedawno uczestniczyliśmy w podpisywaniu porozumienia z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i ORMO w sprawie rozwoju działalności społeczno-wychowawczej tych organizacji, w oparciu o spółdzielczy lokal świetlicowy w os. Strusia 18. Szeroko konsultowano również program na najbliższe lata w zakresie rozwoju placówek wychowawczo-opiekuńczych, małej architektury, słowem — nad formami kompleksowego zagospodarowania osiedli. Na temat programu wypowiadali się plastycy, ludzie z racji swej profesji zajmujący się sprawami kultury, wychowaniem młodzieży, czynniki społeczne...

Ostatnio, w imię właśnie poprawy warunków życia mieszkańców osiedli spółdzielczych, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" i PSS „Społem" zawarły porozumienie, w myśl którego realizowany będzie wspólnie długofalowy program z dziedziny handlu i usług.

Zanim w nowych osiedlach uruchomiona zostanie stała sieć handlowo-usługowa, PSS „Społem" będzie mogła organizować placówki zastępcze przy pomocy stoisk i kiosków w spółdzielczych blokach mieszkalnych. PSS dołoży również starań, by do 1975 r. zostało zaprojektowane centrum handlowo-usługowe (ze środków własnych) w Mistrzejowicach; rozpoczęcie budowy planuje się od roku 1976. PSS będzie mogła także uzyskać od „Hutnika" — w najem — lokale użytkowe zaliczone do urządzeń towarzyszących itd.

Nie sposób traktować o wszystkich punktach owego porozumienia. Podkreślić jednak należy, że jego funkcją nadrzędną jest systematyczne nasycanie nowych osiedli mieszkaniowych siecią placówek i punktów handlowo-usługowych, a w konsekwencji stworzenie mieszkańcom możliwości zaopatrzenia w artykuły przemysłowe i żywnościowe w obrębie „własnego" lub sąsiedniego osiedla. (R)

Przede wszystkim — profilaktyka

Uchwalony 13 września br. na XXIV sesji DRN nowy program walki z alkoholizmem w dzielnicy — przewiduje dwa zasadnicze kierunki działania. Pierwszy z nich to profilaktyka, zapobieganie wzrostowi zainteresowania części społeczeństwa nadmiernym spożywaniem napojów alkoholowych.

Działania profilaktyczne istniały dotąd, tylko że niektóre ich formy w praktyce okazały się mało skuteczne. Do tych zaliczyć należy przede wszystkim zakaz sprzedawania alkoholu w dni wypłat i przedświąteczne, rezultatem czego było tylko powstanie licznych melin, gdzie za dodatkową opłatą sprzedawano dowolną ilość wódki o każdej porze dnia i nocy. Anulując zakaz — pogrzebano meliny.

Rezygnacja z jednych form zobowiązuje do stosowania innych, skuteczniejszych. Tak więc powstał nowyp rogram, w którym położono większy niż dotychczas nacisk na walkę metodami wychowawczymi: perswazją lub karą.

Jednocześnie nowy program zobowiązuje kierownictwa wszystkich zakładów pracy oraz organizacje polityczne i społeczne do tworzenia wśród swoich pracowników bądź członków atmosfery potępiającej alkoholowe obyczaje.

Dalsze zamierzenia — to oświata i naukowo opracowana propaganda wizualna na temat szkodliwości alkoholu. Prowadzić się je będzie wszystkimi dostępnymi sposobami w zakładach pracy, szkołach, placówkach kulturalno-oświatowych itp.

Kierunek drugi działania dotyczy intensyfikacji przymusowego leczenia odwykowego poprzez poszerzenie wymiaru godzin pracy lekarzy wp oradniach przeciwalkoholowych i znaczne zwiększenie ilości łóżek w zamkniętym lecznictwie odwykowym.

Mówiąc o przymusowym leczeniu odwykowym, nowy program bardzo duże nadzieje wiąże z działalnością Dzielnicowego Klubu Anonimowych Abstynentów. Jedyny w całym Krakowie i jeden z nielicznych w kraju, nowohucki Klub „AA", ma do spełnienia ważną funkcję: ugruntowywać u byłych alkoholików wyniki leczenia. Wiadomo jest bowiem, iż leczenie odwykowe, nie wspomagane następnie odpowiednią psychoterapią (przeprowadza się ją właśnie w Klubach „AA"), bywa w dość znacznej ilości przypadków zaprzepaszczane. Zatem mając to na uwadze, nowy program walki z alkoholizmem nie tylko popiera już istniejący Klub „AA", lecz zakłada tworzenie w przyszłości — w miarę potrzeby — dalszych tego rodzaju placówek.

Ale powróćmy jeszcze do spraw dotyczących nowych metod w działaniu profilaktycznym. W programie wymienia się ich co najmniej kilkanaście. Z braku miejsca ograniczę się tylko do jednej: dotkliwej kary za każde wykroczenie popełnione pod wpływem alkoholu (hałas, niechlujny wygląd, nieobyczajne słowa itd.).

Jak z powyższego wynika — kolejne wzmożone natarcie przeciw pijaństwu idzie nie w kierunku, jak dotychczas, utrudnień w nabywaniu alkoholu, lecz surowego karania za jego nadużywanie. Inaczej mówiąc: chcesz pić, to pij — ale nie przekrocz miarki.

OKTAWIAN HUTNICKI

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW

Rozpoczął się czas „wywiadówek" dla rodziców. Przychodzą na nie gremialnie, uczestnicząc m. in. w zwiedzaniu wystaw prac ręcznych wykonanych przez uczniów w ramach zajęć na lekcjach robót lub wychowania plastycznego.

Wspomniane wystawy są nową formą, której celem jest ożywienie kontaktów rodziców ze szkołą.

Jedną z tych wystaw oglądaliśmy ostatnio w Szkole nr 105 w os. Słonecznym. Wyeksponowano tu wszystko, co dzieci klas od pierwszej do ósmej stworzyły. Wespół z tymi pracami na wystawie pokazano także osiągnięcia szkolnego kółka plastycznego, działającego w ramach zajęć pozalekcyjnych. Jego opiekunką jest M. Jauerning.

Na zdjęciu — fragment szkolnej wystawy. (okt.)

Z konferencji partyjnej w PBM Nowa Huta

Dobre wyniki zobowiązują

Powyższy tytuł zaczerpnięty został z głosu w dyskusji, a wywiązała się po referatach sprawozdawczych I sekretarza KZ PZPR — **Adolfa Roli** i dyrektora PBM w Nowej Hucie — inż. **Wierzbickiego**, wygłoszonych na konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej.

Odbyła się ona w ub. sobotę z udziałem kierownika Wydziału Budownictwa KW — **Adama Lenczowskiego**, I sekretarza KD PZPR — **Antoniego Mroczki**, przewodniczącego Prez. DRN — **Edwarda Strzebońskiego**, dyrektora naczelnego KZB — **Jana Steranki**, oraz 76 delegatów z OOP.

Organizacja partyjna, działająca przy PBM NH, ma na swym koncie sukcesy niemałe. Szczególnie w ostatnich dwóch latach.

Osiągnięte wyniki są oczywiście zasługą całej załogi, a więc i pracowników bezpartyjnych. Ale nie ulega wątpliwości, że kierownicza rola organizacji partyjnej w inicjowaniu różnych usprawnień na budowie, czuwanie nad porządkiem i dyscypliną, odegrała tu zasadniczą rolę.

Mówiąc o sukcesach produkcyjnych, nie sposób nie wymienić kilku liczb. I tak: w 1970 r. załoga PBM-u wybudowała 6771 izb; w 1971 — 7489. Rok bieżący zakończy oddaniem do użytku 7923 izb! Należy zaznaczyć, że wzrastające z roku na rok wyniki produkcyjne, osiągane są wyłącznie drogą zwiększenia wydajności pracy, która np. w produkcji podstawowej wzrosła w bieżącym roku o 13,9 proc. w stosunku do roku 1970.

Również dobre efekty zanotowano w PBM w zakresie wzrostu średnich płac pracowników. Wyraźnie poprawiły się też wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, dzięki czemu uplasowało się ono w czołówce krajowej.

Owocna produkcja, stanowi jeden aspekt pracy organizacji. Ale istnieje przecież i drugi, nie mniej ważny: warunki socjalno-bytowe załogi. Było w tym zakresie wiele do zrobienia, a okoliczności wymagały natychmiastowego działania. Więc uczyniono i na tym polu niemało. Konkretnie: przebudowano ośrodek wczasowy w Gródku nad Dunajcem, otwarto dwa nowe ośrodki w Sobieszewie i Ujsołach, wprowadzono centralną organizację wycieczek w ramach wypoczynku świątecznego, zbudowano i wyposażono nową świetlicę hotelową, przeprowadzono szereg robót remontowych w obiektach hotelowych, wybudowano i wyposażono międzyzakładową przychodnię zdrowia, otwarto kioski zaopatrujące robotników na budowach, dokonano zakupu dalszych barakowozów na pakamery, umywalnie i szatnie.

Jednocześnie obok działań na rzecz warunków socjalno-bytowych, uczyniono znaczny krok naprzód w dziedzinie bhp. M. in. w wyniku wzmożonego uświadamiania, większość załogi przyzwyczaiła się do noszenia hełmów ochronnych. Na wielu odcinkach zastosowano urządzenia pomocnicze, zapewniające lepsze warunki bhp. Wprowadzono bezpieczniejsze rusztowanie. Bieżąco odbywa się szkolenie, zarówno kursowe jak i na stanowiskach pracy. Rezultatem troski o poprawie warunków bhp, w przedsiębiorstwie jest zmniejszenie wypadkowości.

Działając w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia, załoga PBM założyła jeszcze ambitniejsze plany. Zwłaszcza, że w przyszłym roku przedsiębiorstwo przekształcone zostanie w kombinat budownictwa mieszkaniowego dla potrzeb całego Krakowa.

Aby sprostać wzrastającym zadaniom, aktyw partyjny przedsiębiorstwa, już dziś mobilizuje wszystkie swe siły. Uwidoczniło się to w dyskusji, w której kładziono bardzo duży nacisk na potrzebę konsekwentnego usuwania wszystkiego co przeszkadza i utrudnia prawidłową pracę. Za takie przeszkody uznano przede wszystkim nie zawsze dobrą organizację pracy i ustawiczny brak transportu samochodowego dla dowożenia materiałów budowlanych.

Konferencję zakończono podjęciem uchwały, oraz ogłoszeniem wyniku wyborów. I sekretarzem został ponownie **Adolf Rola.** Funkcje sekretarza organizacyjnego pełnić będzie **Krzysztof Szopa**, a propagandy — **Józef Ślęczka.**

(OKT)

Łańcuch gorących serc

107-9-120 — to numer konta PKO II OM w Nowej Hucie, na które zakłady pracy i mieszkańcy dzielnicy indywidualnie mogą przekazywać datki pieniężne na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Pieniądze te zostaną spożytkowane na udzielanie pomocy ludziom starym, zniedołężniałym; tym, których dotknęło nieszczęście i samodzielnie nie są w stanie stawić czoła złemu losowi.

Można również na adres Zarządu Dzielnicowego PKPS — os. Krakowiaków 43 — kierować dary w formie odzieży, obuwia, drobnego sprzętu gospodarstwa domowego i inne zużyte rzeczy, a także zadeklarować pomoc w formie przydziału obiadów w zakładowych stołówkach, skierowań na wczasy itp.

Powiększmy łańcuch gorących serc, wrażliwych na czyjeś nieszczęście. Na nasz przyjazny gest czeka człowiek — osamotniony, bezradny. Wyjdźmy mu naprzeciw! (R)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID — DUŻA SALA

do 17 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Smak zemsty (hiszp. od 16 lat). **18—20 bm.**, godz. 15.45, 18, 20.15 Bolesław Śmiały (pol. od 16 lat), **21—24 bm.**, godz. 15.45, 18, 20.15 Umrzeć z miłości (franc. od 18 lat).

MAŁA SALA

do 17 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. od 11 lat, **18—20 bm.**, godz. 15, 17, 19 Śmierć Indianina (rum. od 11 lat, **21—24 bm.**, godz. 15, 17.15, 19.30 Nowa misja korsarza (franc. od 11 lat).

ŚWIT — DUŻA SALA

Małżonkowie roku drugiego (rum. od 14 lat) godz. 15.45, 18; o godz. 20.15 Love Story. Program następny: Kurier carski (prod. włosko-bułg. od 16 lat), godz. 15.45, 18, 20.15.

MAŁA SALA

do 16 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Nieśmiertelni Flip i Flap (USA, od 11 lat), **17—21 bm.**, godz. 15, 17.15, 19.30. Koniokrady (USA, od 14 lat), **22 bm.**, godz. 15, 17, 19 Dziękuję Ciociu (włos. 18 lat).

TEATR LUDOWY

16 bm., godz. 19.15 Szklana menażeria, **17 bm.**, godz. 11 i 17 Dzieci p. Majstra (przedstawienia sprzedane), **19 bm.**, godz. 19.15 Klęska, **20 bm.**, godz. 18 Don Juan, **21 bm.**, godz. 19.15 Klęska, **22 bm.**, godz. 19.15 Szklana menażeria.

TELEWIZJA OD 16 DO 22. XII.

PROGRAM I

SOBOTA: 8.55 Zoologia — dla szk. 10.55 Dla szk. Geografia. 11.25 (kolor) Anna Karenina — film radz. 15.30 Recenzje. 15.50 Red. szkolna zapowiada. 16.05 Tel. Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla mł. widzów. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 17.55 Spotkania z przyrodą. 18.20 Kronika. 18.40 Pegaz. 19.20 (kolor) Dobranoc. 19.30 (kolor) Monitor. 20.15 Zapraszamy na sobotę wieczór. 21.25 Dziennik. 21.50 (kolor) Anna Karenina — film radz.

NIEDZIELA: 7.25 Kurs rolniczy. 8.10 Przypominamy, radzimy. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Dla mł. widzów. 11.10 Piórkiem i węglem. 11.40 Dziennik. 12.00 Przemiany. 12.30 Sport. magazyn spr. 14.30 Dla dzieci: Jak być odważnym. 15.45 Koncert Laureatów Festiwalu Pieśni Zaangażowanej. 16.45 Przyjaźń — teleturniej. 17.45 Piosenka dla Ciebie. 18.25 Z cyklu: Żywoty pań sławnych: Entuzjastki. 19.20 (kolor) Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 (kolor) Chłopi — film TVP — Wesele. 20.35 PKF. 21.05 Magazyn sport.

PONIEDZIAŁEK: 10.00 Turniej hokeja o Puchar Izwiesti meczu Czechosłowacja — Szwecja. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Sygnały. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 (kolor) Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Iwan Radojew — Czerwone i brunatne. 21.35 Publicystyka międzynarodowa. 22.05 Dziennik TV. 22.30 Utwory fortepianowe Schuberta i Skribina.

WTOREK: 9.00 (kolor) Chłopi — film TVP Wesele. 9.55 Dla szkół. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Introdukcja. 16.45 Fizyka naszego wieku. 17.35 Ferie — za pięć dwunasta. 17.40 Ambasador Gawęga — reportaż z piosenkami. 18.10 Z pomocą ludziom — program red. społecznej. 18.45 Polityka dla wszystkich. 19.20 (kolor) Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Polacy spod znaku Rodła. 20.35 (kolor) Uroczysty koncert dla uczczenia 50-tej rocznicy ZSRR. 21.55 Dziennik. 22.15 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z meczu hokejowego o Puchar Izwiesti Polska — Finlandia.

ŚRODA: 10.00 Byłam głupią dziewczyną — film fab. 11.55 Fizyka dla klas VIII. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 13.50 Wybieramy zawód. 16.00 W obiektywie. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Człowiek szuka szczęścia. 17.05 Dla dzieci: Dźwięki i czary. 17.40 Informacje — towary — propozycje. 18.00 Sylwetki X Muzy — Jan Nowicki. 18.25 Kronika. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 (kolor) Z serii: Słynne ucieczki: Banventto Cellini. 21.00 (kolor) Świat i Polska. 21.40 III odcinek z serii: Balet. 22.25 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z III tercji meczu hokejowego o Puchar Izwiestii Polska — Czechosłowacja.

CZWARTEK: 9.00 Dla szkół. 10.00 (kolor) Z serii: Słynne ucieczki — Benvenuto Cellini. 14.00 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Kronika. 18.00 ZSRR — 50. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 (kolor) Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Sensacji: Stirlitz — cz. II. W pułapce. 20.50 PKF. 21.05 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z meczu hokejowego o Puchar Izwiestii Szwecja — Związek Radziecki. 21.55 Z cyklu: Wieczorowy uniwersytet dla starszych panów. 22.25 Dziennik.

PIĄTEK: 9.00 (kolor) Pewnego dnia nad urwiskiem — film Walta Dysneya. 10.10 (kolor) Pod dachami świata — film fab. 16.00 Bieg po zdrowie. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.45 Gramy o telewizor — teleturniej. 18.10 Kronika. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 18.45 Nowości dla kuchni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Na szczyt — film prod. Tele-Aru. 20.30 Film rozrywkowy. 20.45 Sprawozdanie z meczu hokejowego o Puchar Izwiestii Polska — Szwecja. 21.35 Panorama tygodnia. 22.20 Teatr TV: Antoni Czechow — Niedźwiedź. 23.00 Dziennik.

15 lat Koła Przewodników

Działalność Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL przedstawia jego prezes kol. Leonard Niwiński.

Wręczanie nagród i upominków.

(Dokończenie ze str. 5)

Uczestnicy przewodnickiego spotkania zwiedzili przy okazji Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników HiL, żywo interesując się jego kapitalnymi eksponatami.

Wieczorem odbyło się w Klubie NOT towarzyskie spotkanie przewodników, poświęcone wymianie doświadczeń, a więc wspólnej roboczej rozmowie na tematy działalności przewodnickiej. Na spotkanie to przybył nawet złożony w tym dniu ciężką anginą kol. Leonard Niwiński — przewodniczący Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL.

Dyskusja była bardzo ciekawa, pełna postulatów i wniosków zmierzających do dalszego usprawnienia przewodnickiej działalności i zagwarantowania jej rozwoju.

Wieczór zakończył się zabawą taneczną.

A w niedzielę przewodnicy HiL pokazali swym gościom z całego kraju Ojców i Pieskową Skałę.

JERZY DANEK
Fot. J. BROŻEK

W gronie zaproszonych gości przewodników HiL, w Klubie NOT. Przemawia kol. Rajmund Kotula.

W Klubie Seniora

Można tu odpocząć, poczytać prasę, posłuchać radia, zagrać w bilard lub po prostu pogawędzić w gronie rówieśników. Nowy lokal w os. Kazimierzowskim 18 odpowiada warunkom niezbędnym do rozwijania działalności Klubu Seniora.

Jest to trzeci z kolei klub na terenie naszej dzielnicy, w którym staruszkowie znajdują radę, godziwą rozrywkę, przedłużenie życia towarzyskiego. Tutaj dzięki opiece kierowniczki — pani Lidii Moskalskiej — zapominają o swoich kłopotach, osamotnieniu, o niełatwej przecież starości.

Cieszymy się więc z wiadomości, że zamierza się otworzyć dla staruszków jeszcze jeden Klub Seniora, w os. Krakowiaków; że problemy starszej części nowohuckiego społeczeństwa nie znikają z pola widzenia naszych władz dzielnicowych. (R)

Galeria „RYTM" zaprasza

Irena Trzetrzewińska (na zdjęciu w rozmowie z doc. Paulinem Wojtyną), dyplom krakowskiej ASP, uzyskała w 1961 r. Ma więc za sobą 11-letni staż pracy twórczej — uwieńczonej wieloma skucesami w postaci udziału w wystawach i festiwalach ogólnopolskich.

Między innymi w wystawach na XV, XX, XXV-lecie PRL. Jej oryginalne prace znajdują się w zbiorach państwowych i kolekcjach osób prywatnych.

Aktualnie w Galerii ZDK HiL, czynna jest czwarta indywidualna ekspozycja obrazów Ireny Trzetrzewińskiej. Wszystkie one poświęcone są jednemu tematowi: pejzażowi tatrzańskiemu.

Artystka zafascynowana — tak należy przypuszczać — wysokogórskim pejzażem „eksploatuje" go jako temat co najmniej od sześciu lat.

Obrazy I. Trzetrzewińskiej aczkolwiek noszą nazwę konkretnych tatrzańskich szczytów i przełęczy („Jasion", „Liliowa", „Wyżni Przysłup", „Komjnki", „Błociska") — dalekie są od ich wiernego portretu. Widziane przez artystkę góry czy tylko ich fragmenty, są kanwą, na której tka ona wizerunek tematu, wzbogacając go o nowe wartości, wypływające z jej bogatej wizji malarskiej.

Wystawę można zwiedzać do końca grudnia br. (okt.)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Huta im. Lenina, Kraków 28, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych dekarsko-blacharskich na obiektach przemysłowych Huty w roku 1973, a mianowicie: 120 000 m² wymiany pokrycia dachowego, 16 000 m² obróbek blacharskich, przy użyciu materiałów zabezpieczonych przez wykonawcę. Bliższych informacji w sprawie wykonania w/w robót udzieli Pion Głównego Mechanika Huty im. Lenina Kraków 28, telefon 446-60 wew. 27-57, w godz. 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" należy składać w Hucie im. Lenina Kraków 28 Dział Zaopatrzenia w terminie do 30. XII. 1972 r.

Komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w dniu 5. I. 1973 r. godzina 10.00 w Hucie im. Lenina. Budynek „Z" sala 157.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„BOLESŁAW ŚMIAŁY"
REŻYSERIA: WITOLD LESIEWICZ
PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID",

Syn Kaziemierza Odnowiciela — Bolesław Śmiały, rozpoczynając panowanie w roku 1058, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Polska, rozdarta wewnętrznie przez anarchię możnowładców, była zagrożona z zewnątrz przez Niemców, Czechy i Węgry. Film „Bolesław Śmiały" dotyczy roku 1079, ostatniego roku panowania króla Bolesława. Scenariusz wykorzystuje pewne wątki powieści Kraszewskiego „Boleszczyce" oraz fragmenty dramatu „Stanisław i Bogumił" Marii Dąbrowskiej. Osią dramatyczną filmu jest konflikt między królem a biskupem Stanisławem Szczepanowskim, którego tragiczny epilog był końcem panowania ambitnego Bolesława. Legenda nadała temu konfliktowi typowy charakter rozdźwięku między władzą kościelną a świecką, gloryfikując postać biskupa, który — jak wiadomo — został później kanonizowany. Autorzy scenariusza spoglądają na ten konflikt z troską o historyczne udokumentowanie zajść, doszukują się jego źródeł na polu politycznych i osobistych ambicji obu adwersarzy, umieszczając ich dramat na tle społeczno-obyczajowym średniowiecznej Polski.

Plenery kręcono na szlaku średniowiecznych zamków Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, m. in. w Mirowie i Ogrodzieńcu, w zabytkowym kościele romańskim w Inowłodzu i na zamku w Lipowcu koło Chrzanowa. W filmie wystąpiło ponad 80 aktorów i studentów szkół aktorskich oraz półtora tysiąca statystów. W roli Bolesława zobaczymy **Ignacego Gogolewskiego**, w roli biskupa Stanisława — **Jerzego Kaliszewskiego**. A ponadto wielu znanych i popularnych aktorów.

ZAKUPILIŚMY

„Rustam i Suhrab" — klasyczny poemat irański z X wieku stał się literacką kanwą dramatu historycznego, zrealizowanego przez tadżyckiego reżysera Borysa Kimjagarowa. Tragiczne dzieje rodu władców i rycerzy usiłujących ocalić swój kraj przed najazdem Arabów, pokazane zostały w interesującej formie plastycznej na tle surowych krajobrazów górskich pustkowi.

„Kwiaciarka" — Barwny, szerokoekranowy film koreański, nagrodzony Medalem Jury na tegorocznym festiwalu w Karlovych Varach. Usytuowany w latach trzydziestych dramat chłopskiej rodziny, nieludzko wyzyskiwanej przez obszarnika.

„Łobuz" — dramat kryminalny Claude Lelouch: kidnaper porywa dziecko urzędnika banku i żąda od jego szefów okupu.

„Dziewica i Cygan" — adaptacja powieści D. H. Lawrence'a. Młoda córka pastora dusi się w zatęchłej, pełnej obłudy atmosferze wiktoriańskich plebanii. Zafascynowana wędrownym cyganem, który jest dla niej uosobieniem swobody i czystości uczuć przeżywa z nim namiętny romans. (dr)

Nowości beletrystyki

Sławomir Sieradzki — „Nocny reporter" — Również książka sensacyjna. Akcja toczy się na Wybrzeżu. Bohaterem jest dziennikarz pracujący w Trójmieście, specjalizujący się w reportażach o nocnym życiu tych terenów.
Wyd. Morskie, cena 20 zł.

Jerzy Peterek — „Pod obcymi banderami" — Książka o walce polskich marynarzy w latach II wojny na morzach świata.
Wyd. Poznańskie, cena 40 zł.

Wera Mutafczijewa — „Sprawa sułtana Dżema" — Powieść historyczna z XV w. Autorka, znana bułgarska pisarka przedstawia okres panowania syna sułtana Mehmeda II, Dżema, który przegrawszy bitwę ze swoim bratem, był więziony przez joannitów na wyspie Rodos. Przełożyła H. Kalita.
Czytelnik, cena 28 zł.

Halina Wardell — „Bez paszportu i dewiz" — Wspomnienia z czasów wojny. Pisze warszawska prawniczka, która we wrześniu 1939 roku przez Rumunię, Włochy i Francję dostała się do Szkocji. Autorka przedstawia życie na emigracji.
Czytelnik, cena 33 zł.

Tanizaki Jun'ichiro: „Dziennik szalonego starca; Niektórzy wolą pokrzywy". — Dwie powieści napisane przez jednego z najwybitniejszych pisarzy japońskich (zmarł w 1965 roku w 79 roku życia). W powieściach autor przeprowadza konfrontację między dawną i dzisiejszą Japonią. Przełożył z japońskiego M. Melanowicz.
PIW, seria „Współczesna proza światowa", cena 25 zł.

Agnus Wilson: „Co jedzą hipopotamy?". — Akcja powieści toczy się w średniej szkole żeńskiej, w której jedna z nauczycielek stosuje bardzo oryginalne metody wychowawcze. Historia dzieje się w latach trzydziestych. Tłumaczyła z angielskiego Z. Uhrynowska.
PIW, seria KiK, cena 12 zł.

Janusz W. Rosiński: „Diadochowie". — Powieść z czasów starożytnych. Diadochowie, to wodzowie macedońscy, którzy po śmierci Aleksandra Macedońskiego sprawowali rządy w imieniu jego małoletniego syna.
Wyd. Morskie, cena 20 zł.

ODDALI KREW CHOREMU KOLEDZE

Piękny, wzruszający dowód ludzkiego serca! Z największą satysfakcją piszę zawsze o faktach oddania krwi dla chorego czy rannego kolegi przez współpracowników. Tym razem kierowcy Wydz. Samochodowego HiL — **A. Sochacki, E. Szymakowicz, J. Pamuła, S. Ćwikliński, E. Biernat, Z. Flanowski, M. Podzoba** — bez chwili wahania i bez wzniosłych słów oddali krew swemu koledze z pracy **Wojciechowi Wyrostkowi.**

Za ten piękny i szlachetny czyn, który spowodował powrót chorego do zdrowia, dziękuje serdecznie krwiodawcom kolektyw kierowniczy wydziału. (jd)

ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA

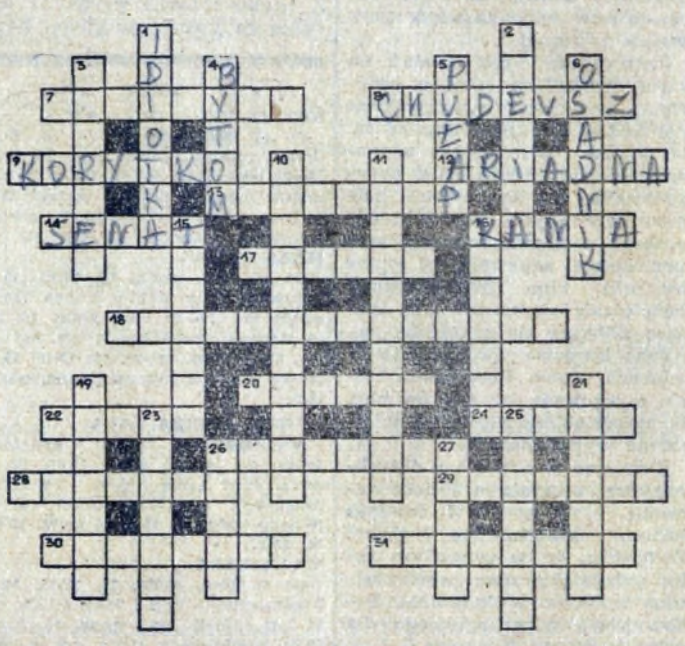

POZIOMO: 7. Tygodnik za 2 lub 3 zł; 8. Chudzielec; 9. Półmisek dla prosiąt; 12. Ta od nici; 13. Pogląd utożsamiający Boga z całością przyrody (wspak); 14. Wyższa izba parlamentu; 16. Ptak drapieżny z rodziny sokołowatych; 17. Ukończył 65 lat; 18. Założony został w 330 r. na miejscu Bizancjum; 20. Wóz bojowy w starożytności; 22. Mniej szkodzi; 24. Postać w rozwoju wielu zwierząt, różniąca się bardzo od osobnika dojrzałego; 26. Najmniejszy z tych co snują sieci (wspak); 28. Miłosierdzia; 29. Budyneczek w ogrodzie; 30. Miasto przywilejów szlacheckich z 1454 r.; 31. Mały utwór poetycki.

PIONOWO: 1. Bez inteligencji, upośledzona umysłowo; 2. Szlachecki herb — krzyż wsparty na półksiężycu; 3. W trumnie na cmentarzu; 4. Powiat miejski w woj. katowickim; 5. Strop, powała; 6. Kolonista; 10. Miasto pow. w woj. białostockim; 11. Wyprzedzanie, przewidywanie, zakładanie czegoś co jeszcze nie istnieje; 15. Krzew rosnący dziko przy drogach; 16. Brukiew po krakowsku; 19. Zespół pałacowo-parkowy w granicach Warszawy (Mokotów); 21. Wzgórze w starożytnym Rzymie; 23. Okropne męki; 25. Tworzy dzieła sztuki; 26. Ryba słodkowodna, świetna w śmietanie; 27. Np. kciuk. serdeczny.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NRU 48 WYLOSOWALI:

1. **Maryla Węgierska** — Nowa Huta, os. Sportowe 26/14; 2. **Antoni Bąk** — Nowa Huta, os. Na Stoku 22/21; 3. **Janina Korczyńska** — Kraków, ul. Włodkowica 1/69; 4. **Beata Adamczak** — Nowa Huta, os. Willowe 17/24; 5. **Michał Serafin** — Nowa Huta, os. Urocze 5/43.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. odpowiedź na zarzuty, krytykę, 5. ogólny zakaz wywozu (lub przywozu) towarów do danego państwa lub grupy państw, 9. wzięcie wszystkich lew w brydżu, 10. prawodawca ateński (ok. 635—560 p.n.e.) zasłynął z przeprowadzonych reform ustrojowych i gospodarczych, 11. ustne sprawozdanie o przebiegu czegoś, 12. opłata pocztowa za listy i paczki, 13. przeźroczysty papier do kopiowania rysunków technicznych, 14. Stolica Kenii, 17. jednostka energii cieplnej.

Pionowo: 1. surowica lecznicza, 2. zbiór punktów płaszczyzny równo oddalonych od stałego punktu S, 4. produkt mydlany do mycia włosów, 5. zarodek zwierzęcy, roślinny, 6. warowna rezydencja w miastach hiszpańskich z czasów mauretańskich, 7. ostatnie dni karnawału, zapusty, 8. badminton, 15. obszar ziemi, rozległość gruntu, 16. płaskie naczynie, służące od prania.

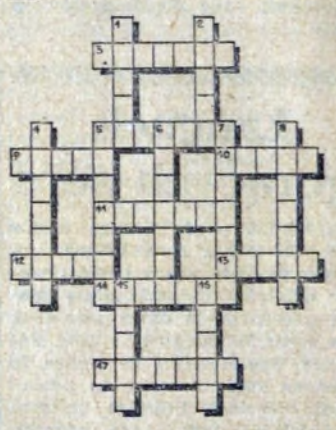

Wśród czytelników, którzy do dnia 22 grudnia br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NRU 49

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Kolombina; 8. Miasto; 9. Tygiel; 12. Zima; 13. Warka; 15. Mewa; 18. Kraksa; 19. Oczlik; 20. Mateusz; 21. Kołdra; 23. Eufrat; 25. Krąg; 26. Kreta; 29. Pole; 32. Palacz; 33. Niecka; 34. Partytura.

Pionowo: 1. Soroka; 2. Ubytek; 4. Omsk; 5. Noga; 6. Pismak; 7. Deresz; 10. Czerwonka; 11. Bawidamek; 14. Rozewie; 16. Hamak; 17. Pozer; 22. Dragal; 24. Fiolka; 27. Rozeta; 28. Tenuta; 30. Dama; 31. Cedr.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Lowelas; 5. Zderzak; 6. Partacz; 9. Jaselka; 11. Piroman; 14. Baryłka.

Pionowo: 1. Lord; 2. Sekret; 3. Raba; 7. Akra; 8. Ciek; 10. Erotyk; 12. Irak; 13. Ałka.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-51 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1